Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

KURIER popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 278 (709) Łódź, niedziela 12 października 1947 r. CENA 3 ZŁ

Do Austrii chcą się przedostać banderowcy

PRAGA, (PAP). — Jak donosi dziennik „Pravo Lidu", w kilku miejscowościach powiatu Ledeč w południowo - wschodnich Czechach pojawiły się liczniejsze grupy banderowców, usiłujących przedostać się na terytorium Austrii.

Władze czechosłowackie zarządziły pogotowie oddziałów wojskowych i policyjnych

„Dla obrony większości przed... mniejszością"

Wojska arabskie wkroczą do Palestyny — po lub w trakcie ewakuacji Anglików

Wspólny sztab generalny wyznacza rejony operacyjne

KAIR (SAP). Tygodnik arabski „Akbar El Yom" pisze, że państwa arabskie postanowiły podać do wiadomości Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, iż armie arabskie wkroczą do Palestyny po wycofaniu się wojsk brytyjskich, celem „obrony większości arabskiej przed terrorystyczną mniejszością".

W dobrze poinformowanych kołach Kairu mówią, że tego rodzaju informacja będzie wymysłem również pod adresem ONZ.

BEJRUT (SAP). Delegaci Ligi Arabskiej, którzy zebrali się w Bejrucie celem opracowania planów „Wojskowej obrony Palestyny" — powrócili w sobotę z Damaszku.

Jak donoszą ze źródeł dobrze poinformowanych — delegaci Ligi Arabskiej wysłuchali szczegółowego sprawozdania syryjskiego min. wojny, Ahmeda Szarabati, o „manewrach" Syryjskich, w trakcie których 5000 syryjskich żołnierzy obsadziło granicę między Palestyną a Syrią.

BEJRUT (SAP). — Oddziały arabskie maszerują w kierunku granic Palestyny.

Premier Libanu, Riad Es Solh, ogłosił koncentrację oddziałów na granicy. Syryjski minister obrony, Ahmed Szarabat, zarządził manewry oddziałów, znajdujących się na granicy już od 2-tygodni.

Rząd Transjordanii zgodził się na przemarsz oddziałów Irackich przez swoje terytorium.

Jemen i Arabia Saudyjska omawiają z rządem egipskim możliwości przemarszu wojsk i transportu na granicy południowej

Podróże Azzam Paszy, sekretarza Ligi Arabskiej, w towarzystwie premiera Iraku, Salih Dżabre, którzy w ostatnich dniach wykazali ogromną ruchliwość — zapobiec mają oziębieniu stosunków pomiędzy Transjordanią a Arabią Saudyjską. Według opinii kół dobrze poinformowanych — Ibn Saud niechętnym okiem spogląda na ekspansywne projekty swoich sąsiadów północno - wschodnich. Przypisują mu chęć zajęcia Palestyny, zanim oddziały Transjordanii wejdą do akcji.

Wydaje się, że rządy państw arabskich nie dopuszczą do rozpoczęcia kroków militarnych przed ewakuacją oddziałów brytyjskich.

Tymczasem, w celu uniknięcia tarć pomiędzy poszczególnymi państwami arabskimi — podkomisja Ligi zajęta jest koordynacją ruchów wojsk, a w szczególności oznaczeniem rejonów operacyjnych dla poszczególnych armii, przy współpracy mieszanego sztabu generalnego.

MARSZ NA PALESTYNĘ



W Kairze ćwiczą „Bataliony Ochotnicze" pod komendą Mahmud ol Labda, b. dowódcy podziemnej armii arabskiej w Palestynie. Oddziały te wezmą udział w organizowanym przez Ligę Arabską „Marszu na Palestynę". (Foto SAP).

Angielski pułkownik

zarzuca fałsz angielskim władzom

LONDYN (PAP). W Londynie ukazała się broszura pułkownika Shepparda, b. szefa brytyjskiej misji gospodarczej w północnej Grecji pt. „Wielka Brytania w Grecji".

Broszura została zaopatrzona wstępem posła George Thomasa.

„Wywiad brytyjski — pisze Thomas — śledził każdy mój krok w Grecji. Tak oto wygląda swoboda ruchów posła parlamentu brytyjskiego na terenie Grecji".

Poseł Thomas popiera zarzuty pułkownika Shepparda, oskarżającego wywiad brytyjski o współpracę ze skrajną prawicą grecką.

Autor broszury przytacza liczne fakty, stwierdzające, że władze brytyjskie preparowały oskarżenia przeciwko partyzantom greckim i przedstawiły nieprawdziwie dane komisji badawczej ONZ.

Broszura pułk. Shepparda jest przedmiotem ożywionych komentarzy w kołach politycznych Londynu.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych odpowiedzią Belgradu na chilijskie prowokacje

BELGRAD (PAP). Agencja Tanjung donosi, że rząd jugosłowiański postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne z rządem republiki Chile.

Jugosłowiańskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło komunikat, w którym stwierdza, że rząd Chile wbrew elementarnym zasadom, obowiązującym w stosunkach międzynarodowych, wydalił w dniu 8 października 2 urzędników poselstwa jugosłowiańskiego w Chile: Andrzeja Cunja oraz Dalibora Jacasa. Rząd chilijski wysunął jako powody tego wydalenia najbardziej fantastyczne oszczerstwa, skierowane przeciwko rządowi jugosłowiańskiemu oraz podał fakty pozbawione wszelkich podstaw.

Ponieważ rząd jugosłowiański nie uczynił nic, coby mogło usprawiedliwić podobne postępowanie ze strony rządu chilijskiego—jest rzeczą jasną, że posunięcie rządu chilijskiego stanowi część z góry uplanowanej kampanii, która nie leży w interesie narodu chilijskiego, lecz w ekspansjonistycznych interesach pewnych mocarstw, które prowadzą wewnętrzną i zagraniczną politykę republiki chilijskiej.

Posunięcie rządu chilijskiego zbiega się z oszczerczymi atakami skierowanymi przeciwko Jugosławii, prowadzonymi przez pewne mocarstwa, dążące do stworzenia przeszkód na drodze przyjaznej współpracy pomiędzy narodami i używające rządu chilijskiego dla osiągnięcia swych celów. Posunięcie rządu chilijskiego jest dowodem jego wrogiego stanowiska wobec republiki jugosłowiańskiej.

Z powyższych względów rząd jugosłowiański, uważając że dalsze utrzymywanie stosunków dyplomatycznych z rządem, który nie decyduje samodzielnie o utrzymaniu stosunków z innymi państwami, — postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne z republiką chilijską.

Przed zawarciem gospodarczego porozumienia

Niedwuznaczne sugestie amerykańskie pod adresem W. Brytanii

WASZYNGTON (Reuter). Wkrótce mają rozpocząć się brytyjsko-amerykańskie rokowania w sprawie zawarcia układu gospodarczego.

Ambasador brytyjski w Waszyngtonie, lord Inverchapel, uda się do Nowego Jorku i rozpocznie rozmowy z sekretarzm stanu Marshallem, który uczestniczy obecnie w obradach Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

Głównym tematem rozmów będzie obniżenie amerykańskich taryf celnych, jak również obniżenie barier celnych dla towarów amerykańskich we wszystkich krajach Brytyjskiej Wspólnoty Narodów.



Min. CRIPPS

W czasie swego pobytu w Londynie — podsekretarz stanu USA, William Clayton **poinformował brytyjskiego min. dla spraw gospodarczych, Crippsa, że odmowa ze strony Wielk Brytanii odnośnie pertraktacji na temat obniżenia taryf celnych — mogłaby wywołać „złe wrażenie" w chwili, gdy projekty pomocy dla Wielkiej Brytanii i dla niektórych krajów europejskch, są dyskutowane w Stanach Zjednoczonych.**

Arabowie żądają Libii

BEJRUT. (SAP). — Azzam Pasza, sekretarz generalny Ligi Arabskiej oświadczył na posiedzeniu komisji Ligi Arabskiej, iż Liga wystosowała żądanie pod adresem zastępców ministrów spraw zagranicznych, obradujących nad losem byłych kolonii włoskich, w myśl którego Libia miałaby się stać obszarem mandatowym jednego z państw Ligi Arabskiej.

Handlarze opium w pułapce

OTTAWA (PAP). Policja kanadyjska wykryła w porcie Vancouver olbrzymi transport opium, wartości 4 milionów 600 tysęicy dolarów. Transport znajdował się na pokładzie holenderskiego statku „Manseran", który kursował pomiędzy portami Azji wschodniej i portami kanadyjskimi.

Policja po skonfiskowaniu ładunku opium i aresztowaniu załogi statku wykryła cała szajkę handlarzy narkotykami.

* * *

Dzisiaj mija czwarty rok od dnia, kiedy w bohaterskiej, pełnej trudu znojnego i ofiar bitwie żołnierza polskiego pod Lenino, wytoczona została **najkrótsza i najrealniejsza droga** zwycięskiego powrotu do kraju. Po tej drodze, na tym dziejowym szlaku, wiodącym z ziemi radzieckiej do Ojczyzny, a następnie do gniazda os hitlerowskich w Berlinie, demokracja polska zdobyła sobie **prawo i legitymacje** występowania w interesie ludu pracującego miast i wsi, krwią swoją serdeczną cementowała fundament, na którym po pierwszych zwycięskich zmaganiach rozpoczęła budowę nowego życia na wyzwolonych ziemiach W tym twardym boju dojrzewały i utrwalały się tęsknoty polskiego robotnika i chłopa do wielkich przemian społecznych, huk armat idący z pod Lenino obwieszczał walczącym pod Tobrukiem i Monte Casino Polakom, że nie ma skrawka ziemi, na której toczy się bój z faszyzmem, gdzie nie byłoby polskiego żołnierza.

Od pierwszej chwili ujarzmienia naszej ziemi i naszego Narodu przez zbrodniarzy, ludobójczy faszyzm, stanęliśmy na barykadach walki. W mrocznych korytarzach podziemia w gęstwinie polskich lasów, na torach kolejowych i szosach, we fabrykach i warsztatach pracy panował duch buntu i oporu przeciwko najeźdźcy. Od pierwszych dni upadku niepodległego kraju walczyli żołnierze polscy na wszystkich frontach europejskich i afrykańskich, na lądzie, morzu i w powietrzu. Nie było natomiast sztandarów walki, zaopatrzonych w orły polskie, nie było szarych polskich mundurów na wschodnim froncie gdzie żołnierz radziecki krwawił, ścierając się bezpośrednio z nawałą germańską pragnącą utopić świat w nędzy, poniewierce, niewolnictwie i hańbie. Bitwa pod Lenino otwarła nowy okres w walce Narodu Polskiego o swoją wolność, udowodniła, że bez względu na manewry polityczne międzynarodowego kapitalizmu że bez względu na zdradę jednostek i nielicznych zwolenników politycznej orientacji faszystowskiej, lud polski, a w szczególności klasa robotnicza i chłopi, zrozumieją swoje dziejowe zadania.

Nie wolno było spokojnie patrzeć na to, aby żołnierz polski, przemierzający najodleglejsze fronty walki w Europie i w Afryce, **był nieobecny** na wschodnim froncie tutaj, gdzie walka faszyzmu kipiała najgorętszym tętnem, tutaj, gdzie bohaterski żołnierz Czerwonej Armii, żołnierz najbardziej świadomy politycznie, walczył o wolność dla wszystkich narodów i gromił faszyzm jako wroga ludzkości, jako zaprzeczenie wszelkiej kultury, cywilizacji i postępu. Wiedziała o tym dobrze Pierwsza Dywizja Kościuszkowska. Jej nie trzeba było ani wielkich mów, ani obłudnych deklaracji, ogłaszanych przez mężów stanu anglosaskiej finansjery, szermującej bezkosztownie hasłami i frazeologią, rzucającej nigdy nieziszczalnymi obiecankami. Szukała ona drogi do Polski nie poprzez gabinety ministerialne i układy, ale przedzierając się przez ogień bomb i kulomiotów w otwartej, realnej, ciężkiej, bezpośredniej walce z tyranią faszystowską, na froncie, który był najbliższy, na szlaku, który najpewniej prowadził do umęczonej Warszawy.

Kiedy odwieczny wróg naszego Narodu zorientował się, że przeciw niemu walczą polscy żołnierze, że polska Dywizja wystąpiła do swego bojowego chrztu, uczynił wszystko, aby znieść z powierzchni ziemi, zatrzeć w boju jednostkę bojową, rekrutującą się z szeregów narodu, który przez Niemców wykreślony został z mapy Europy. W tym wypadku chodziło im nietylko o sukcesy wojskowej natury. Tutaj, właśnie pod Lenino, na arenę wystąpiły w całej swojej jaskrawości cele polityczne. Niemcy pragnęli za wszelką cenę zniszczyć podstawę przyszłego demokratycznego Wojska Polskiego, nie chcieli dopuścić do tego, aby istniała miast legendy, **realna siła zbrojna**, podtrzymująca na duchu walczących Polaków całego świata, wlewająca niepłonną nadzieję w piersi zmagających się z faszyzmem w kraju ociekającym krwią i trzebionym niesamowitym terrorem i gwałtem, dokonywanym na bezbronnej ludności.

Wypróbowani, od lat walczący z faszyzmem żołnierze radzieccy, patrzyli z podziwem na zapał, męstwo i odwagę swoich polskich towarzyszy broni. W ogniu walki, w żołnierskich trudach i w zwycięskim marszu bojowym zrodziła się i okrzepła braterska przyjaźń polskiego i radzieckiego żołnierza. Wspólne cele walki z faszyzmem, umiłowanie wolności, chęć odwetu za dokonane zbrodnie przez faszyzm i głęboka wiara w zwycięstwo słusznej sprawy, złożyły się na **świadomość polityczną polskiego** obozu postępu i demokracji, która kazała nam w niedalekiej przyszłości sprowadzić naszą politykę zagraniczną na właściwe tory.

Niewątpliwie, koncepcja polityczna realizowana przez obóz postępu w Polsce, wzięła swój początek na polach bitwy pod Lenino, i dlatego każda rocznica tego zbrojnego czynu polskiego żołnierza, jest nie tylko hołdem dla poległych, jest nie tylko uznaniem i uczczeniem zasług i ofiarności bojowników o wolność, jest ona równocześnie **dowodem,** że Naród Polski potrafił w najtragiczniejszych momentach swojej historii znaleźć właściwą drogę postępowania i znaleźć prawdziwych przyjaciół, dla których **kwestia niepodległości Polski** nie była czczym frazesem, a terminowym zobowiązaniem wykonanym uczciwie i do końca.

ARTUR KARACZEWSKI

Delegacja amerykańska do ONZ

za podziałem Palestyny

na dwa niezależne państwa

NOWY JORK, (PAP). — Delegat amerykański do ONZ Herschel Johnson, złożył w komisji palestyńskiej Narodów Zjednoczonych oświadczenie, w którym stwierdził, że rząd Stanów Zjednoczonych popiera projekt podziału Palestyny na dwa państwa: arabskie i żydowskie.

Rząd amerykański popiera również zalecenia komisji specjalnej ONZ do spraw Palestyny co do imigracji Żydów i proponuje utworzenie pod egidą ONZ ochotniczej policji międzynarodowej w Palestynie.

Oświadczenie delegata amerykańskiego streszcza się w następujących punktach:

1. Delegacja Stanów Zjednoczonych uważa sprawę Palestyny za kwestię pilną i proponuje, by Generalne Zgromadzenie powzięło w tej sprawie decyzje na obecnej sesji.

2. Delegacja Stanów Zjednoczonych uważa, że w Palestynie powinno być stworzone państwo żydowskie, jednakże co do granic pomiędzy państwem żydowskim a państwem arabskim, zaleconych przez komisję ONZ, delegacja amerykańska ma pewne zastrzeżenia, uważając na przykład, że Jaffa powinna być włączona do państwa arabskiego, gdyż posiada większość ludności arabskiej.

3. Wszyscy mieszkańcy Palestyny bez względu na obywatelstwo lub miejsce zamieszkania, powinni mieć równe prawa nie tylko polityczne, ale i gospodarcze. Tak np. zarówno Żydzi, jak i Arabowie powinni mieć wolny dostep do portów morskich, do źródeł energetycznych i innych udogodnień gospodarczych.

4. Delegacja Stanów Zjednoczonych jest zdania, iż ONZ powinna wziąć na siebie odpowiedzialność za wprowadzenie w życie planu rozwiązania problemu palestyńskiego. Będzie to prawdopodobnie wymagało utworzenia specjalnej policji ochotniczej pod egidą ONZ.

5. Niepokoje i akty gwałtu muszą ustać w Palestynie, jeżeli niepodległość tego państwa ma być czymś więcej niż pustym frazesem.

6. Zdaniem delegacji amerykańskiej, Zgromadzenie Generalne powinno powołać odpowiednią ilość podkomisji dla opracowania szczegółów realizacji planu, dotyczącego Palestyny.

Agent Hitlera

arabskim prezydentem w Palestynie?

LONDYN (PAP). Dziennik „Daily Mail" donosi z Bejrutu, że mufti Jerozolimy, Arun el Husseini, przystąpił do tworzenia w Libanie „palestyńskiego emigracyjnego rządu arabskiego".

Mufti ma podobno objąć funkcję prezydenta pańtwa arabskiego w Palestynie i mianować premiera i 8 ministrów arabskiego rządu emigracyjnego.

Skład rządądu ma być ogłoszony z chwilą, gdy władze brytyjskie opuszczą Palestynę.

BEJRUT (SAP): Arabowie palestyńscy są zdecydowani wybrać muftiego na prezydenta Palestyny natychmiast po opuszczeniu kraju przez oddziały brytyjskie.

Wystąpienie delegata Polski

Przed Komisją Ekonomiczną ONZ

Na posiedzeniu komisji ekonomicznej Generalnego Zgromadzenia ONZ, wystąpił prof. Lange, który podkreślił, że Polska nie sprzeciwia się dwustronnym traktatom gospodarczym ani układom regionalnym, jak np unia gospodarcza Belgii, Holandii i Luksemburga. Jednakże program 16-ty państw uczestniczacych w konferencji paryskiej przekracza ramy umowy regionalnej i ma charakter międzynarodowy. Z tych względów konferencja paryska powinna była oprzeć swe prace na karcie ONZ i podporządkować się europejskiej komisji ekonomicznej ONZ.

Prof. Lange zaznaczył, że zaproszenie na konferencję paryską z góry, zawierało pewne warunki, których Polska nie mogła przyjąć, przewidywało bowiem utworzenie czterech komitetów ścisłych, których skład zagwarantował by większość krajom zachodnim. Oznaczałoby to możliwość przejścia do porządku dziennego nad opinią krajów Europy środkowej, wschodniej i południowej.

Nadto nie mogła Polska przyjąć programu, przewidującego odbudowę Niemiec. *Prof. Lange podkreślił,* że Niemcy zajmowały przed wojną pozycję gospodarczą niewspółmierną z jej ludnością i *terytorium*. Szeroki zasięg wpływów gospodarczych Niemiec w Europie — okazał się fatalny. Obecnie winny wszelkie plany odbudowy Europy iść po linii usunięcia tego stosunku między Niemcami, a resztą Europy, co zresztą przewidują uchwały poczdamskie.

Prof. Lange, cytując opinię sojuszniczego instytutu dla spraw polityki międzynarodowej — oświadczył, że przed odbudową Niemiec należy w kraju tym przeprowadzić odpowiednie reformy demokratyczne. Nie można przystąpić do odbudowy Niemiec bez rozstrzygnięcia problemu gwarancji przeciwko możliwości odrodzenia agresji niemieckiej.

Ambasador amerykański

opuścił Ateny

Graniczny posterunek bułgarski ostrzelany z powietrza

ATENY (SAP). — Ambasador USA w Grecji, Lincoln Mac Veagh i szef biura wywiadu armii amerykańskiej generał Chamberlin, opuścili w sobotę Ateny, udając się do Waszyngtonu.

ATENY (SAP). Przednie straże Greckiej armii demokratycznej pojawiły się w odległości 13 km. od stolicy. W godzinach popołudniowych od strony północnej dochodziły do stolicy odgłosy strzelaniny.

ATENY (SAP). Według informacji otrzymanych z Triccala — 9 dywizja wojsk rządowych starła się z oddziałami powstańczymi w rejonie Agraphon, gdzie była zimowa kwatera partyzantów, prowadzących akcję w centralnej Tessalii.

Z Salonik donoszą, że w rejonie Grevana operują powstańcy.

LONDYN (Reuter). We wsi Hassia, oddalonej o 20 km. od Aten, — doszło do potyczki pomiędzy partyzantami greckimi, a żandarmerią.

SOFIA (SAP). Jak informuje bułgarskie biuro prasowe w komunikacie nadanym w sobotę rano przez radio — dnia 4 października grecki samolot wywiadowczy latał nad terytorium bułgarskim w pobliżu wiosek Kalticzal, Medenbuk i Czernakwa. Dawszy serię strzałów w kierunku posterunku granicznego — samolot naruszył bułgarską granicę powietrzną, poczym odleciał w kierunku Grecji mijając wioskę Malakdervent.

Przy 12 wstrzymujących się

od głosowania - powołano Komisję Bałkańską

NOWY JORK, (PAP). — W komisji politycznej ONZ odbyło się głosowanie nad ustanowieniem t. zw. „specjalnej komisji bałkańskiej". 32 członków komisji politycznej głosowało za wnioskiem, jeden przeciwko, a 12 powstrzymało się od głosowania.

Komisja będzie się składała z przedstawicieli Australii, Brazylii, Chin, Francji, Holandii, Meksyku, Pakistanu, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Zarezerwowano miejsca dla Związku Radzieckiego i Polski, które, jak wiadomo, odmówiły udziału w pracach „komisji bałkańskiej".

Łódź w 4-tą rocznicę bitwy pod Lenino

Akademia w Teatrze Powszechnym

(t) Z okazji przypadającej w dniu dzisiejszym czwartej rocznicy historycznej bitwy pod Lenino, odbyła się wczoraj wieczorem w Teatrze Powszechnym uroczysta akademia, zorganizowana staraniem zarządu wojewódzkiego TUR, Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza i Oficerskiej Szkoły Polityczno - Wychowawczej.

Akademia zgromadziła liczne rzesze społeczeństwa. Scenę udekorowano barwami narodowymi, stylizowanym Orłem kościuszkowskim i napisem „Lenino 1943—1947".

Imieniem TUR akademię zagaił tow. L. Sroka, poczem minutą ciszy uczczono pamięć poległych Kościuszkowców.

Referat o pierwszym zbrojnym starciu I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki z wojskiem hitlerowskim, wygłosił uczestnik tej bitwy, mjr. Wolanin. Mówił o bohaterstwie żołnierzy polskich, którzy walcząc u boku oddziałów Czerwonej Armii, przełamali w dniu 12 października 1943 r. umocnienia niemieckie i rozpoczęli zwycięski marsz ku jęczącej jeszcze w niewoli Ojczyźnie. Cały szlak t. zw. szosy warszawskiej, przedpola Warszawy i zachodnie ziemie polskie, — znaczone były krwią Kościuszkowców, jedynej armii polskiej, walczącej na wschodnim froncie z Niemcami. Na froncie tym decydowały się nie tylko losy świata, ale także losy demokratycznej Polski Ludowej.

Okrzykiem na cześć Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej — zakończył mjr. Wolanin swoje przemówienie.

Odegraniem Hymnu Narodowego Polski i ZSRR — część oficjalną akademii zakończono.

W części artystycznej odczytano m. in. „Balladę o pierwszym batalionie" pióra poległego poety — Kościuszkowca, Lucjana Szenwalda

PRZESUNIĘCIE NA LEWO

W miesiąc po wyborach na Węgrzech

(Korespondencja własna z Budapesztu)

W WYNIKU wyborów, jakie odbyły się na Węgrzech 31 sierpnia br. **nastąpiło tam zdecydowane przesunięcie wpływów na lewo.** Nowy rząd, utworzony na podstawie zwycięstwa koalicji czterech partyj: komunistów, socjal - demokratów, drobnych posiadaczy i narodowej partii chłopskiej, składa się z przedstawicieli tych partii, rozporządzających w parlamencie bezwzględną większością.

Na czele nowoutworzonego rządu nie stanął jednak, jak możnaby przypuszczać, przedstawiciel najliczniejszych w parlamencie komunistów, ale Lajos Dinnyes, jeden z przywódców partii drobnych posiadaczy. Partia ta otrzymała w nowym rządzie poza tym jeszcze trzy teki, komuniści są reprezentowani przez pięciu ministrów, socjal demokraci przez czterech i wreszcie Narodowa Partia Chłopska, któ powstałego wskutek ucieczki Nagy'ego przystąpiła do bloku demokratycznego, jest reprezentowana przez dwóch ministrów w rządzie.

WALKA Z TRUDNOSCIAMI

PARTIE rządowe są zdecydowane, jak *to* wynika z wypowiedzi *ich przywódców*, utrzymać sojusz, zawarty na okres wyborów, również w przyszłości, co pozwoli wobec większości koalicji w parlamencie **na utworzenie silnego rządu zdolnego do przeprowadzenia koniecznych reform społecznych i wykazania się zdecydowaną linią polityczną w zagadnieniach międzynarodowych.** W trakcie kampanii przedwyborczej partie rządowe wypowiedziały się za poparciem trzyletniego planu odbudowy i rozwoju węgierskiej gospodarki narodowej. Zadaniem nowego rządu jest realizacja tego planu. Jest to zagadnienie trudne wobec zniszczeń wojennych i komplikacji, spowodowanych faktem, że Węgry należą do krajów zwyciężonych w ostatniej wojnie.

Przywódcy bloku demokratycznego są jednak dobrej myśli i spodziewają się przezwyciężyć wszelkie przeszkody wewnętrzne — jak i zewnętrzne. Optymizm swój czerpią z faktu, że wbrew usiłowaniom krajowej reakcji, która miała bardzo wyraźnie poparcie mocarstw anglosaskich, nie udało się jej ani rozbić jednolitego frontu partii robotniczych (prawicowa secesja socjaldemokracji jest bez większego wpływu w kraju), ani wbić klina między partie robotnicze a ruch chłopski. Rezultatem tego faktu było właśnie **zwycięstwo wyborcze lewicy,** które zmieniło na korzyść demokracji obraz, jaki dały wybory w roku 1945.

NIEZATARTE KONTRASTY

JEŻELI chodzi o sytuację gospodarczą, to i na tym odcinku Węgry kroczą do stabilizacji. Po okresie fatalnej dewaluacji, wprowadzono nowy pieniądz, forynt, którego kurs jest b. wysoki (około 14 foryntów — jeden dolar).

Siła nabywcza forynta jest stosunkowo duża, ponieważ w Budapeszcie można prawie wszystko nabyć w odróżnieniu od wielu innych krajów Europy, ale po bardzo drogich, droższych niż w Polsce cenach.

Na ulicach Budapesztu zwracają uwagę wielkie dysproporcje — pozostałość ostatniej wojny. Obok elegancko ubranych mężczyzn i kobiet widać ludzi prawie w łachmanach. Przykrym widokim jest wielka ilość żebraków, często inwalidów wojennych. W kawiarniach w niedzielę nie sprzedają alkoholu, na codzień i owszem. Kiedy jednak kelner bardzo przyjemnej kawiarni nad brzegiem Dunaju (kawiarnia *mieści* się częściowo pod gołym niebem i zajmuje cały placyk) orientuje się, że ma do czynienia z cudzoziemcami, którzy zwykle zostawiać napiwki, koniak pojawia się na stoliku.

Podobnie, jak i u nas, są ludzie, którym dobrze się powodzi. Rekrutują się oni z pośród spekulantów, właścicieli sklepów itd., przy czym wzbogaciwszy się podczas wojny, pomnażają obecnie swoje kapitały. W świetle obserwacji, jakie poczyniliśmy w czasie naszego krótkiego pobytu w Budapeszcie, nie ulega wątpliwości, że jednym z najpilniejszych zadań nowoutworzonego rządu, będzie poskromienie spekulacji właściwy rozdział dochodu społecznego. Z kilku krajów, przez które przejeżdżałem, na Węgrzech kontrasty społeczne uwydatniają się najwyraźniej.

JERZY RAWICZ

Bliski Wschód kupuje nasze wyroby

Wystawione na Międzynarodowych Targach w Smyrnie wyroby naszego przemysłu włókienniczego cieszyły się dużym powodzeniem nie tylko wśród *kupców tureckich, ale również wśród odbiorców Syrii, Libanu, Palestyny i Egiptu.*

Kupcom tym sprzedaliśmy wyrobów włókienniczych za sumę około pół miliona dolarów, co jak na pierwsze tego rodzaju transakcje jest sumą dość poważną.

Wbrew obecnej propagandzie

Śląsk nie był śpichlerzem Niemiec

stwierdzają to przedwojenne statystyki hitlerowskie

Ministerstwo Ziem Odzyskanych opracowało materiały oparte na źródłach niemieckich („Statistische Jahrbuch für das Deutsche Reich", 1933—1938), które wyraźnie dowodzą, *że Śląsk Dolny i Opolski wcale nie były „śpichlerzem Niemiec"* — jak to starała się wmówić światu *niemiecka propaganda.*

Analiza niemieckich dokumentów statystycznych wykazuje mianowicie, że w latach mniej urodzajnych deficyt zbożowy tych ziem wynosił około 60 tys. ton ziarna (żyta, pszenicy, oraz jęczmienia). Niedobór ten pokrywano zbożem z innych terenów Niemiec.

W latach największego urodzaju nadwyżka zboża nie przekraczała nigdy 160 tys. ton, przy ogólnym zapotrzebowaniu Śląska Dolnego i Opolskiego około 1 milion 325 tys. ton zboża rocznie.

Dane powyższe niezbicie wskazują na fakt, *że Śląsk Dolny i Opolski nie były bazą zaopatrzeniową Rzeszy w zboże, lecz produkowały jedynie na własne potrzeby.*

Zamówienia z zagranicy

napływają dla polskiego przemysłu

Do Izby Przemysłowo - Handlowej w Szczecinie zwracają się coraz częściej *przedsiębiorstwa zagraniczne z prośbą o dostarczenie różnego rodzaju towarów.*

Ostatnio np. do Izby wpłynęło pismo wielkiej firmy importowej Jakuba Bergmana z Haify (Palestyna) w sprawie dostarczenia śrub drewnianych, drobnych wyrobów metalowych, spodni gumowych, narzędzi, rur, zamków do szaf itp. Firma ta pragnie sprowadzić towary te *dla Palestyny, Syrii i Egiptu.*

Inna z firm zagranicznych zwróciła się z prośbą o wyprodukowanie 4 milionów skrzynek do pomarańcz i innych owoców.

Towarzystwo handlu zagranicznego „Primeks", zwróciło się do przemysłu szczecińskiego z zapytaniem, czy mogło by wyprodukować milion sztuk kopyt bukowych dla Palestyny. Jest również duże zapotrzebowanie na beczki i inne wyroby przemysłu drzewnego.

Rozprawa sądowa o sabotaż

w obecności całej załogi fabrycznej

Rejonowy Sąd Wojskowy w Krakowie na sesji wyjazdowej w Chrzanowie rozpatrywał sprawę Władysława Pałki, oskarżonego o sabotaż, dokonany w fabryce lokomotyw w Chrzanowie.

Rozprawa odbyła się na sali fabrycznej, gdzie zgromadziła się cała załoga fabryki.

Pałka ukradł w fabryce pas transmisyjny, pociął go na kawałki i sprzedał szewcowi za 1.500 zł. Pas taki na wolnym rynku kosztuje 18 do 20 tys. zł. W dwa tygodnie później Pałka ukradł drugi pas, został jednak przyłapany.

Sąd, uwzględniając ciężki stan zdrowia oskarżonego oraz brak napięcia złej woli, skazał Pałkę na 4 lata więzienia.

W niewoli



Żołnierze holenderscy ujęli indonezyjską obsługę karabinu maszynowego.

(Foto SAP).

Cynicznie przyznała się do winy

komendantka obozu jenieckiego w Berlinie

Przed sądem okręgowym w Warszawie, staje, wydana sądom polskim przez amerykańskie władze okupacyjne, 22-letnia Sonia Jamborowa, kat Polaków, Czechów i Ukraińców, osadzonych w obozie dla jeńców wojennych w Berlinie.

Oskarżona, która była komendantką obozu, pracowała jednocześnie w Gestapo. Na polecenie swych przełożonych śledziła przebywających w obozie jeńców i donosiła SS-manom o prowadzonych przez więźniów rozmowach. wej, Gestapo zaaresztowało 40 jeńców. Część z nich osadzono w obozie koncentracyjnym, część poddano torturom, większość zaś została rostrzelana. Okrutna kobieta asystowała przy wszystkich egzekucjach i transportowała następnie ciała do krematorium.

W czasie przesłuchania przez prokuratora, oskarżona przyznała się cynicznie do zarzucanych jej czynów.

Jeszcze 37 tys. volksdeutschów

znajduje się w obozach odosobnienia

Zagadnienie volksdeutschów w Polsce zmierza ku szybkiej likwidacji. Volksdeutsche zgromadzeni są w 3-ch obozach: *Sikawie koło Łodzi, Potulnicy pod Bydgoszczą i w Jaworznie koło Krakowa.* Razem w ewidecji tych 3-ch obozów znajduje się około 37 tys. volksdeutschów. Sprawa ich musi być, w myśl obowiązującej Ustawy, załatwiona do dnia 31 października. rb.

W wymienionych obozach pracują obecnie nad likwidacją sprawy volksdeutschów liczne ekipy prokuratorskie, które badają każdą poszczególną sprawę i jeżeli przewidziany wymiar kary pokrywa się z czasem przebywania w areszcie śledczym, dany volksdeutsch zostaje zwolniony z obozu. Jeżeli przewidziana jest kara wyższa, zostaje on przekazany do aresztu śledczego i oczekuje na sprawę sądową. Jeżeli wreszcie któryś z vloksdeuschów deklaruje swoją przynależność do narodu niemieckiego, sprawa jego zostaje przekazana do Urzędu Bezpieczeństwa, który skolei kieruje wniosek do Starostwa o pozbawienie obywatelstwa. Gdy pozbawienie obywatelstwa zostało już orzeczone, *wówczas danego Niemca kieruje się do PUR-u, który zajmuje się wysłaniem go do Niemiec.*

Wydalenie z granic Państwa Polskiego *tych volksdeutschów, którzy zadeklarowali swą przynależność do narodu niemieckiego, ma być ukończone do dn. 31 grudnia 1948 r.*

Projekty

nowych samolotów w ZSRR

Jak informuje radiostacja moskiewska w audycji, nadanej onegdaj, objętość ładunków towarowych oraz liczba pasażerów, przewożonych samolotami w Związku Radzieckim, **przekracza w tym roku poziom przedwojenny więcej niż pięciokrotnie.**

W audycji przytoczono słowa marszałka lotnictwa radzieckiego. Żaworonkowa, który oświadczył reporterowi agencji TASS, że wybitni konstruktorzy lotnictwa radzieckiego **pracują nad projektem nowych samolotów o wielkiej szybkości dla cywilnego lotnictwa radzieckiego.**

5 tysięcy samochodów

zamierza sprzedać rząd francuski

W związku z nową polityką finansową rządu francuskiego, zapowiedzianą przez premiera Ramadiera, „Journal Officiel" (odpowiednik naszego „Dziennika Ustaw") ogłosił szereg dekretów, **dotyczcych oszczędności w dziedzinie administracji państwowej.**

Liczba samochodów, przeznaczonych dla urzędów, będzie bardzo zmniejszona, co da 600 milionów franków oszczędności.

Każdy minister będzie miał prawo tylko do jednego samochodu, a jego gabinet tylko do dwu. Wojsko osiągnie 800 milionów oszczędności na podobnych ograniczeniach.

4.961 samochodów nie uważanych za nieodzowne, zostanie wystawionych na sprzedaż. Ze sprzedaży tych samochodów osiągnie się przypuszczalnie miliard franków.

W ministerstwie dla spraw byłych uczestników wojny personel zostanie zredukowany o 1.305 osób, co da 350 milionów oszczędności, a zniesienie 8 sądów wojskowych (na 20 istniejących) zaoszczędzi państwu 50 milionów franków.

JUBILEUSZOWA AKCJA PREMIOWA

„KURIERA POPULARNEGO"

Kupon Nr 17

W niedzielę 19-go października b.r. w sali kina „Bałtyk" odbędzie się

III Konkurs Recytatorski

łódzkich szkół średnich

— organizowany przez OM TUR

„Społem" regulatorem rynku

w dążeniu o zaopatrzenie i właściwe ceny

Po okresie okupacji spółdzielczość, pozbawiona wyniszczającą wojną szeregu wykwalifikowanych pracowników stanęła, przed nowymi trudnymi, chociaż wymarzonymi wprost zadaniami.

Państwo szybko zdało sobie sprawę z tego, że „Społem", które zdołało w tak szybkim czasie pokryć cały-kraj **gęstą siecią swych placówek**, może i powinno oddać mu duże usługi przy rozdziale towarów reglamentowanych. Uznało więc „Społem" **za główne ramię gospodarcze w zakresie towarów reglamentowanych.** Odtąd z magazynów spółdzielczych ludność pracująca miast i wsi zaopatrywana była na zlecenia władz w towary, wyprodukowane przez przemysł państwowy. Plac. „Społem", szczególnie wydziału spożywczego— **niejednokrotnie przeprowadzały akcje interwencyjne, jeżeli chodzi o obniżkę cen na cukier sól, masło i wyroby Państwowego Monopolu Spi**rysowego i Tytoniowego: **wszystkie** dostawy UNRRA przechodziły przez magazyny społemowskie; akcje świadczeń rzeczowych wiązały również w poważnych rozmiarach aparat spółdzielczy. Rok 1946 przyniósł **pewną stabilizację gospodarczą** i pozwolił przesunąć sferę zainteresowań spółdzielczych z obrotów towarami reglamentowanymi **na działalność wolnorynkową.** Odbiło się to korzystnie na wynikach zaledwie 6,2 miliardów zł, to w 46 r. zamknięto je sumą 64,8 miliardów. zł.

DZIAŁALNOŚĆ NA WOLNYM RYNKU

To przesunięcie się zainteresowań społemowskich z towarów reglamentowych czy akcji zleconych w rodzaju UNRRA ma swój sens. Mianowicie, po względnej stabilizajci życia gospodarczego spółdzielczość mogła przejść do czynności, leżących w sferze jej obowiązków: **zaopatrywania spółdzielni w podstawowe artykuły wolnorynkowe w dobrych gatunkach i po cenach najbradziej sprawiedliwych.** „Społem" zawarło umowy z poszczególnymi centralami zbytu. Towar odbierany wprost z fabryk za pośrednictwem oddziałów powiatowych rozprowadzany był również po całym kraju i po ustalonych cenach. Skutek był ten, **że składy spółdzielcze wybitnie konkurowały z prywatnymi, ustalającymi ceny w zależności od popytu.**

Równocześnie „Społem", orientując się w cenach rynkowych na artykuły np. rolnicze i spożywcze, pragnąc być regulatorem cen na wolnym rynku, zakupywało towary w miejscowościach, gdzie było taniej i przerzucało je w te okolice, gdzie na dany towar odczuwało się głód, a ceny na niego były niewspółmiernie do jego wartości wysokie. Dzięki tej akcji interwencyjnej nastąpiła wkrótce niwelacja cen, ku strapieniu nieuczciwych kupców i handlarzy. Poza artykułami spożywczymi (mąka, mleko, masło, jaja, cukier, sól) akcja interwecyjna „Społem" na wolnym rynku osiągnęła wspaniałe rezultaty w dziale włókienniczym. Poważną rolę odgrywało również „Społem" **w akcjach „przemysłu dla wsi" i tzw. „wiązanej"**, polegającej na skupie zboża w zamian za dostawę wyrobów przemysłowych. Różnorodna działalność „Społem" wpłynęła **na znaczny wzrost obrotów notowanych przez poszczególne wydziały.**

W ciągu ub. r. „Społem" przestawiało się coraz bardziej **na obsługę spółdzielni terenowych i instytucji uspołecznionych, a odsuwało się od współpracy handlowej z prywatnymi odbiorcami.**

W TROSCE O CHLEB

Problem chleba i mąki w Polsce jest niesłychanie ważny. Państwo zdaje sobie z tego doskonale sprawę i nie chcąc mieć zahamowań w zaspakajaniu najniezbędniejszych potrzeb ludności przekazało „Społem" w 1946 r. agendy Państwowego Zjednoczenia Młynarsko-Piekarskiego. Niewątpliwie dzięki tym posunięciom objęciu młynów przemysłowych przez „Społem" uniknęliśmy w ciągu ub. r. i w okresie przednówkowym rb. **ostrzejszych kryzysów w zaopatrzeniu ludności w chleb.**

W dzisiejszej rzeczywistości spółdzielczość wysuwa się na czoło obok przedsiębiorstw państwowych jako wytwórca dóbr konsumpcyjnych, a w handlu jako najpoważniejszy hurtownik i detalista jednocześnie, który swą pracą zapewnia poważne korzyści światu pracy i ludności wsi.

W. Nałęcz

Tydzień Ligi Lotniczej

rozpoczyna się dziś pokazami szybowców

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się Tydzień Ligi Lotniczej, pierwsza tego rodzaju impreza w okresie powojenym. W odezwie, wydanej z tej okazji przez Zarząd Okręgowy Ligi Lotniczej czytamy m. in.

„Musimy pomnożyć zdziesiątkowane kadry polskich konstruktorów i techników lotniczych, wyszkolić tysiące pilotów, zbudować własne samoloty, cały kraj musimy pokryć gęstą siecią lotnisk. W najkrótszym czasie muszą powstać instytutu, zakłady doświadczalne, szkoły pilotażu, szkoły mechaników, modelarnie, biblioteki i muzea lotnicze. Zbudowane całym wysiłkiem społeczeństwa samoloty wojskowe z białoczerwoną szachownicą na skrzydłach, nie pozwolą na powtórzenie się dni września 1939 roku, kiedy hitlerowscy piraci powietrzni siali śmierć i zniszczenie, zmieniali w gruzy Warszawę, a społeczeństwo napróżno wyczekiwało polskich myśliwców."

We wspólnym wysiłku nad odbudową kraju jedną z pierwszych dziedzin, której musimy poświęcić maksimum uwagi i pracy, powinno być lotnictwo.

W rozpoczynającym się Tygodniu Ligi Lotniczej powinni się wszyscy zainteresować organizowanymi imprezami i czynnie zadokumentować swój udział w odbudowie lotnictwa polskiego.

PROGRAM TYGODNIA JEST NASTĘPUJĄCY

W dniu dzisiejszym na lotnisku fabrycznym Lotniczych Warsztatów Doświadczalnych od godz. 14-ej do 16-ej odbywać się będą pokazy szybowcowe. Otwarta zostanie także ciekawa wystawa samolotów nowej polskiej konstrukcji.

18-go bm. na tym samym lotnisku odbędą się pokazy latających modeli oraz bezpłatne loty na szybowcach i samolotach dla młodzieży szkolnej. Poza tym w ciągu całego Tygodnia rozsprzedawane będą cegiełki na Ligę Lotniczą, odbywać się będą odczyty i pogadanki na terenie szkół, instytucji i zakładów pracy.

Wiedząc, że „Silne lotnictwo to potężna i silna Polska", że „Liga Lotnicza kształci pilotów, buduje lotniska i samoloty", weźmiemy wszyscy czynny udział w Tygodniu Ligi Lotniczej i przyczynimy się do odbudowy lotnictwa polskiego, zapisując się w szeregi członków Ligi. *(b).*

Proszę o autograf!

Literaci łódzcy na odbudowę Warszawy

(G) Literaci łódzcy, których ogół zna przeważnie tylko z nazwiska, sprawili wczoraj swoim czytelnikom nielada atrakcję. Na jeden dzień zstąpili z wysokości Parnasu prozaicy, poeci, krytycy i satyrycy, by przeistoczyć się... w sprzedawców własnych powieści i tomów poezji. Oczywiście — nie chodziło twórcom naszej literatury o tanią popularność, ani o sensację, czy zysk. Cały dochód (bo książki wzięte zostały w komis) przeznaczyli oni na odbudowę Warszawy.

Nie wiemy, jak się do tego odniosła „konkurencja" — kisęgarze, którzy tego dnia napewno mieli zmniejszone obroty, ale publiczność była zadowolona z konceptu i kupowała książki masowo. Kupowano, bo transakcja opłacała się. Primo, że zasilono w ten sposób fundusze na odbudowę stolicy, po drugie — warto było zobaczyć, jak wygląda ulubiona pisarka, czy pisarz i otrzymać odeń, na jego książce autograf.

W reprezentacyjnym punkcie Łodzi, przy zbiegu Piotrkowskiej i Traugutta, przed lokalem księgarni „Wiedza" i Administracji Kuriera Popularnego, panował od rana ożywiony ruch przed kioskiem Związku Literatów Polskich. Za stoiskiem, wyłożonym stosami książek, o kolorowych okładkach, czuwali od rana pisarze — „sprzedawcy": Broniewski, Brzechwa, Dygat, Gojawiczyńska, Pollak, Huszcza, Hertz, Jastrun, Minkiewicz, Nałkowska, Pasternak, Rudnicki, Petersowa, Szmaglewska, Ważyk, Żuławski, Brandys, i in., załatwiając szybko i z wrodzonym talentem klientów. Reklamę mieli dobrą. Nad kioskiem szyldy oznajmiały wszem wobec, że „Literaci oddają dochód na odbudowę Warszawy", i, że pisarze dają kupującym swe autografy.

W ciągu dnia zawarto transakcje b. poważnie. Obrót szacowany jest na blisko 80 tysięcy zł. Nic dziwnego, że Zw. Literatów, z uwagi na powodzenie akcji, postanowił przedłużyć sprzedaż książek przez ich autorów jeszcze na cały dzień jutrzejszy.

Oblegany przez publiczność kiosk literacki „nakręcono" dla Kroniki filmowej. Niedługo zobaczymy go na ekranach.

Książki będą dziś sprzedawane jeszcze w innym punkcie, a mianowicie w kinie „Bałtyk", gdzie o 10-ej rano rozpocznie się poranek autorski najwybitniejszych literatów łódzkich.



Uśmiech szczęścia

— A co byście powiedzieli do nowego kredensu, czyli tapczanu?

— Podobnież.

— A do zegarka, wiecznego pióra, albo opału na zimę?

—Zegarek? — ho, ho! — Mniej mnie już obchodzi to wieczne pióro. Wolałbym wieczny opał!

— Ale! — poczekajcie: przynoszą nam powiastkę z Urzędu Podatkowego, albo — kartki żywnościowe. Rozpisać się trzeba czarnym atramentem — względem od bioru. A tu — ani pióra, ani atramentu! Zobaczylibyście wtedy, jaką powagie wieczne pióro posiada!

— Wolałbym karty żywnościowe, niż te szanowne powiastkie, której wolałabym wcale nie podpisywać!

— ...No a co powiecie do ziemniaków i do tych innych „niezbędnych artykułów", które podobnież wygrać można?

— Faktycznie, przydaliby się wszystkie — nie ma co i gadać!

Takie i tym podbne rozmowy słyszeć można codziennie na naszym podwórku na temat konkursu jubileuszowego „Kuriera Popularnego".

Do kogo uśmiechnie się szczęcie? Blok Demokratyczny naszej kamienicy jest spokojny: zawsze dotąd wygrywał! Zazdroszczono szczęśliwym wybrańcom losu! To też poruszone jest nie tylko całe miasto, ale także i dalsza okolica. Zwłaszcza, że kłopotu z transportem nie będzie, bo jak nas zapewnia „Kurier" — każdy wygrywający z prowincji, otrzyma wygraną na dworcu, względnie — w miejscu transportu, jakie wskaże! — Liczba przeznaczonych nagród przekroczyła już cyfrę 100! Wszyscy więc składają skrupulatnie kupony, które do dnia 20 października należy mieć w komplecie, aby je zebrane wszystkie razem odnieść, względnie — przesłać pocztą do Administracji naszego pisma. W tydzień później — dokładnie w d. 27 października, czyli w dzień Jubileuszu „Kuriera" — dojdzie do głosu Los Szczęścia!

Obywatelka Zajączko, szczęśliwa wdówka po dwóch mężach, a ostatnio narzeczona Stachny Oblizajka, kolportera, pyta mnie, czy na jeden komplet kuponów można wylosować wszystkie 100 wygranych?

— Chyba nie, to byłoby już za dobrze! — odpowiadam.

— Znakiem tego — tylko po jednem przedmiocie?

— Oczywiście, bo każda paczka kuponów idzie na jeden numer.

— No, a o wiele nazbiera się kilka paczek? Czy możebne wtedy wygrać i kredens, i tapczan — i ten wieczny opał?

—Myślę, że tak.

— To już ja się postaram o 3 paczki kuponów, bo musowo trzeba mi wygrać wszystkie te rzeczy! O wiele wygramy tapczan, kredens i opał — ślub na Boże Narodzenie murowany!

— O wiele faktycznie wygram to wszystko, to wolałbym się już nie żenić! — mruknął niewdzięczny Stachna. — Za dużo szczęścia na raz, to też nie zdrowo!..

KIEŁ

Współzawodnictwo trwa

Robotnicy łódzcy osiągają dalsze sukcesy

9 października w P.Z.P.B. Nr. 1 w wyścigu „szóstek" rekordowy wskaźnik produkcji uzyskała inicjatorka wyścigu pracy we włókiennictwie *GENOWEFA KORZENIOWSKA.* KTÓRA OSIĄGNĘŁA 194 PROC. NORMY.

Współzawodnicząca z nią Helena Rybakowa osiągnęła 160,8 proc. Gołygowska wykonała normę w 180,7 proc.

W wyścigu „czwórek" pierwsze miejsce zajęły Woźniakowa (175,8 proc.) i Jóźwiakowa (165,8 proc.).

We współzawodnictwie grupowym zespół majstra Jabłońskiego osiągnął 142 proc. normy, a zespół Skonki 129,1 proc. Grupa Stolarza Zygmunta (124,3 proc.) wyprzedziła grupę Stolarza Stefana (120,9 proc.) a grupa majstra Kiblera (122,2 proc.) grupę Engla (107,2 proc.).

W P.Z.P.B. Nr. 5 wśród prządek pracujących przy czterech stronach najlepsze wyniki osiągnęły Genowefa Marchewa i Aniela Urbaniak (po 184 proc.). W tkalni w wyścigu „czwórek" najlepsze wyniki osiągnęła Józefa Szymańska (171 proc.).

W P.Z.P.B. Nr. 6 w wyścigu „szóstek" uzyskała Wiktoria Pawlak (164,9 proc.), a Stefan Dybała 169,2 proc. W wyścigu „czwórek" pierwsze miejsce zajęły: Maria Robert (158 proc.), Leokadia Gniotek (157,2 proc.), Stanisława Andrzejczak 146,1 proc.) oraz Maria Rajska (145,6 proc.).

W P.Z.P.B. Nr. 2 (dawn. Poznańskich) wśród prządek najlepsze wyniki osiągnęły: Zofia Bejm (4 strony — 156,3 proc.), Maria Rogalska (4 strony — 153,3 proc.), oraz Genowefa Michalak (3 strony — 169,2 proc.). Wśród tkaczek najlepsze wyniki uzyskały: Anna Makowska (6 krosien — 124,8 proc.), Helena Płachta (4 krosna — 147,5 proc.) i Zofia Wielińska (4 *krosna — 142,8 proc.*).

W P.Z.P.B. Nr. 7 w wyścigu „czwórek" na czoło wysunęły się Maria Kukuła (155 proc.) i Bronisława Dyniak (149,8 proc.).

W P.Z.P.B. Nr. 8 w wyścigu „czwórek" pierwsze miejsce zajęły Genowefa Jakmanowska (192 proc.), Regina Olczak (183 proc.) i Olimpia Szałczyńska (178 proc.). Prządka Kazimiera Błaszczyk, pracująca przy czterec stronach wypełniła swą normę dzienną w 168 proc

W P.Z.P.B. Nr. 16 osiągnęły: Jaguszewska Franciszka (7 wrzeciona) 166,5 proc. a Helena Pietranek (768 wrzecion (150 proc).

W PZ.P.B. Nr. 21 w wyścigu „czwórek" osiągnęła Maria Kępa 147 proc. normy a Leokadia Woźniakowska (146,6 proc.).

W PZPB. w Rudzie Pabianickiej w wyścigu „szóstek" przodują Maria Tomaszewska (151 proc.) i Franciszka Drożdżewska (147 proc.). W przędzalni osiągnęły po 180 proc. prządki Gościmińska i Mielczarek.

W PZPB. Nr 3 osiągnęła Anna Szumska, pracująca na ośmiu automatycznych krosnach, 178 proc. normy. W wyścigu „czwórek" zwyciężyła Bronisława Deka (181 proc.).

KTO PIERWSZY?

8 października we współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle bawełnianym najlepsze wyniki osiągnęły znowu PZPB. w Rudzie Pabianickiej wykonując zadanie dzienne w przędzalni cienko przędnej w 104,1 proc. w przędzalni odpadkowej w 1[illegible]2 proc. a w tkalni w 111 proc.

PRZEMYSŁ WEŁNIANY

Wyścigu tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych najlepsze wyniki osiągnęli pracownicy PZPW. Nr 3 Józef Mazur (138,3 proc.), Józef Witczak (138,2 proc.) oraz Edmund Strengiel (138 proc.).

W PZPW. Nr 1 najlepsze wyniki uzyskali Władysław Kordalewski (137,6 proc.) oraz Irena Karbowska (135,4 proc.).

W ciągu dwóch tygodni pomiędzy 22.9 i 6.10 w PZPW. Nr 5 (Union Textil) we współzawodnictwie grupowym najlepszy wynik osiągnął zespół podmajstrzego Józefa Ogłazy (154 proc. normy). Nie o wiele ustąpiły mu zespoły Masłowskiego (153 proc.) i Hendzlika (143 proc.).

Oddział ob. Paturaja wykonał swą normę w 154 proc. a oddział ob. Ofisa w 143 proc

Wyniki powyższe świadczą o tym, że zapowiedzi współzawodników zostały zrealizowane.

Stabilizacja cen

za usługi szewckie i krawieckie

Od 1 listopada ustalone zostaną marże zysku brutto dla przemysłu gastronomicznego, a od 15 listopada ceny maksymalne na wszystkie dania restauracyjne w całej Polsce. Ceny maksymalne będą oczywiście zróżniczkowane, w zależności od miasta, w którym znajduje się zakład gastronomiczny i kategorii lokalu.

Również najprawdopodobniej w połowie listopada przystąpi się do ustalania cen **za usługi szewskie i krawieckie.** Będzie tu dużo do zrobienia, gdyż w obu tych dziedzinach, a zwłaszcza w szewstwie, panuje kompletny chaos i częstokroć dwa sąsiadujące ze sobą zakłady żądają za usługi cen różniących się od siebie o 50 i więcej procent.

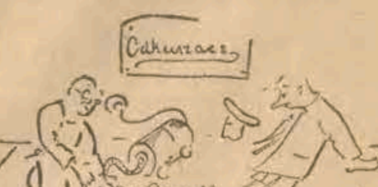
Natomiast ceny maksymalne **na** owoce **i** warzywa wprowadzone zostaną prawdopodobnie dopiero o 1 listopada. Jedynie ceny na **ziemniaki** beda ustalone. Będą one się kształtowały najprawdopodobniej w granicach **7,25 zł. do 7,50 zł. za kilogram** przy zakupie ilości ponad 50 kg. i w granicach 8,50 przy detalu małym.

35 wsi

zelektryfikowano w wojew. łódzkim

Plan na rok 1948 przewidujący zelektryfikowanie 600 wsi w całej Polsce został dotąd w ten sposób zrealizowany, iż zelektryfikowano w okregu warszawskim 12 wsi, mazowieckim 90, łódzkim 35, lubelskim 70, krakowskim 100, poznańskim 35, bydgoski 25, gdańskim 10, radomsko-kieleckim 35, w Zagłębiu Dąbrowskim 25. Poza tym zelektryfikowano 90 wsi na Dolnym śląsku, 100 wsi na Pomorzu Zachodnim oraz 250 wsi w okręgu mazurskim.

Dobra reklama



— Tak działa nasz odkurzacz.

OFENSYWA KŁAMSTWA

Niemiecka propaganda znajduje posłuch w Ameryce

Każdy dziś wie, co to jest penicillina, radar, czy bomba atomowa. Mniej znane są natomiast postępy, osiągnięte podczas wojny w dziedzinie psychologii, zwłaszcza zaś psychologii tłumu. A przecież wyniki badań w tej dziedzinie, prowadzonych w Niemczech pod kierownictwem dr. Haushoffera i prof E. Jänscha, **odegrały wielką rolę w pierwszych sukcesach hitlerowskich.**

Wojna skończyła się, ale broń, ukuta przez Haushoffera i Jänscha, pozostaje jeszcze na usługach Niemców.

Obecnie spadkobiercy dr. Haushoffera starają się rozprzestrzenić po świecie przede wszystkim dwie tezy: 1. że Niemcy prowadzili kampanie **wojenną 1939-1945 w sposób niezwykle rycerski, 2. że potworności, jakie miały miejsce w obozach koncentracyjnych, popełnione były przez samych więźniów.**

„Niewątpliwe prawdy"

Oba te twierdzenia cieszą się dużą popularnością w Stanach Zjednoczonych i w Ameryce Południowej. Niemcy wiedzą dobrze, iż jeśli powtarza się stale jakieś najbezczelniejsze choćby kłamstwo, to początkowo przypada ono do smaku zwolennikom sensacji i paradoksu, a następnie na skutek uporczywego wpajania kłamstwa *tego* w umysły publiczności, *przenika* ono do niej jako niewątpliwa prawda.

Zachodzi poważna obawa, iż jeśli *nie zwróci* się na kłamstwa niemieckie baczniejszej uwagi, to teza, dotycząca obozów koncentracyjnych przyjęta zostanie przez większość Anglo-Sasów oraz przez narody neutralne.

Niemcy usiłują *obecnie* wmówić komu się da, iż jeśli ostatnia wojna światowa trwała prawie 6 lat, to stało się to głównie dzięki pewnym machinacjom prezydenta Roosevelta. O rozpowszechnienie tego twierdzenia — przeznaczonego głównie dla Stanów Zjednoczonych dbają tak usilnie, iż nasuwa to przypuszczenie, że kampanię tę prowadzi jakaś tajna organizacja.

PREZ. ROOSEVELT.... W PALESTYNIE

Najlepszym dowodem, jak oczywisty nonsens może w końcu wydać się zupełnie słuszną teorią nawet w kołach ludzi inteligentnych, niechaj będzie fakt, że na jednym z ostatnich zebrań pewnego proniemieckiego towarzystwa w Ameryce Płn. zapewniano jednego z dziennikarzy angielskich, iż Roosevelt wcale nie umarł, a kieruje obecnie żydowskim ruchem oporu w Palestynie.

Jednym z ulubionych chwytów niemieckich jest zapewnienie o niemożliwości uniknięcia trzeciej wojny światowej. Czasopisma niemieckie prowadzą na ten temat z konieczności zawoalowaną, lecz dość jednak wyraźną kampanię. Zmierza ona przede wszystkim do rozpowszechnienia opinii, iż bomba atomowa nie jest bynajmniej groźną bronią i niewątpliwie nie będzie użyta w trzeciej wojnie światowej.

Niemcy usiłują wmówić zarówno w siebie, jak i w inne narody, iż są ofiarami, cierpiącymi „za miliony". Temat ten, wykorzystany już przez Goebbelsa w okresie przed - monachijskim, podjęty został obecnie przez dzienniki światowe — głównie amerykańskie —, które używają niekiedy tych samych zdań, jakimi posługiwała się prasa goebbelsowska. Wychodzące w Nowym Jorku pismo „Politics" opisuje nieszczęścia Niemców niemal **tymi samymi słowami w jakich „Angriff" malował w r. 1938 cierpienia Niemców Sudeckich, „maltretowanych" przez Czechów;** w wydawnictwie amerykańskim znajdujemy te same opisy „krzywd", te same przesadne zwroty i określenia. Wydać się może dość dziwne, że znana całemu światu terminologia Goebbelsa **została już w 1947 r. zapomniana do tego stopnia, iż może być bezkarnie używana przez prasę, nie wywołując oburzenia, wznieconego nie tak przecież dawnymi wspomnieniami.**

ZORGANIZOWANA KAMPANIA

Ta kampania wywołała już zamierzone, zupełnie pozytywne skutki: zbiórki, przeprowadzane na rzecz uciśnionych Niemców, w krajach neutralnych i nawet dawniej wrogich osi masowe wypadki paczek z tych państw — głównie z Brazylii, Argentyny i niektórych Stanów Ameryki Północnej — liczne petycje i wiece protestacyjne przeciw „ciemiężeniu biednych Niemców".

Gdzie znajduje się ośrodek tej propagandy i kto stoi na jej czele? Na to pytanie trudno udzielić zdecydowanej odpowiedzi. Sam Dr. Haushoffer popełnił samobójstwo po zamordowaniu syna jego przez Gestapo po zamachu na Hitlera w lipcu 1944 r. Nie wiadomo, co się stało z dr. Jänschem, choć na ten temat krążą najfantastyczniejsze plotki. Pułkownik Hesse jednakże, autor wydanej w 1925 r. książki, stanowiącej podstawy organizacji partii narodowo - socjalistycznej w Niemczech oraz całej tamtejszej systemu ekonomiczno - wojennego — żyje i przebywa obecnie w Argentynie.

Nie wiadomo, gdzie podziały się archiwa dr. Haushoffera i różnych podległych mu instytucji. Większość tych papierów znajduje się podobno w Szwajcarii. Ale bez względu na to, co się stało z dawnymi dokumentami i ludźmi nie ulega kwestii, że potężna organizacja, wysuwająca macki swe na cały świat przystąpiła już do akcji **psychologicznego dozbrojenia Niemiec.**

FAŁSZ CZY WIELKI ARTYZM



Słynny holenderski fałszerz obrazów i zarazem wielki artysta — Van Meegeren, pod strażą policjanta przemalowuje jedno ze swoich dzieł, będących genialnym naśladownictwem wielkiego mistrza Vermeera Van Delit.

Tajfun sieje zniszczenie

na wyspach Oceanu Spokojnego

Tajfun, pędzący z szybkością 272 km. na godzinę, przeleciał nad wyspą Iwo Jima, położoną na Pacyfiku, burząc i poważnie rujnując wszystkie domy. Przez zniszczenie środków komunikacji wyspa została *odcięta od świata.*

Kiedy szalejący *żywioł* uspokoił się, okazało się, że zniszczeniu uległy w znacznej części urządzenia wojsk amerykańskich, jednak strat w ludziach nie ma.

Samoloty ratunkowe z wyspy Guam patrolują okoliczne wody do koła wyspy w poszukiwaniach *za statkiem „Jim Coaster", który znajdował się w pobliżu najwyższej fali.*

Wisielczy humor

W prasie austriackiej znajdujemy ciekawą ocenę stosunków Anglików do gnębiącego ich kryzysu.

Na jednym z mostów na Tamizie stoi człowiek i zamierza rzucić się do wody. Przechodzi policjant, łapie skaczącego za rękę, odwodzi go od samobójstwa i zamierza wyperswadować niesłuszność tego kroku. Bierze go pod rękę i udaje się z nim na długi spacer. Po godzinie wracają na to samo miejsce na moście i obydwaj się rzucają do rzeki.

Świadek śmierci Hitlera

Jest nim następca von Schiracha

W Norymberdze znalazł się naoczny świadek śmierci Hitlera. Jest nim Artur Axmann, który po mianowaniu Baldura von Schiracha na stanowisko Gauleitera Austrii, stanął na czele Hitlerjugend.

Axmann oświadczył szefowi wydziału świadków w trybunale norymberskim, Walterowi Rappowi, że Hitler odebrał sobie życie wystrzałem w usta i że on sam pomagał przy pogrzebie, który odbył się w ogrodzie Kancelarii Rzeszy.

Hitler postanowił zakończyć życie dnia 30 kwietnia, kiedy już armia generała Wencka została przez wojska radzieckie odcięta i zlikwidowana — mówił Axmann. Opowiedział następnie, jak odbyło się spalenie zwłok Hitlera i Ewy Braun. Do tej „wikingowskiej" ceremonii zużyto 50 galonów benzyny, którą polano zwłoki przed ich podpaleniem.

Axmann znał fuehrera oddawna i zapewnia, że zwłoki, przy których paleniu był obecny, to były zwłoki Hitlera.

Ewa Braun prawdopodobnie zażyła truciznę, gdyż na jej zwłokach nie było żadnych śladów, świadczących o gwałtownej śmierci. Po spaleniu zwłok, popioły zostały pogrzebane, poczym zrównano ziemię, aby miejsce pochowania nie było widoczne.

ODGŁOSY ze ŚWIATA

Błędne koło

WE WSZYSTKICH niemal państwach ministrowie przekonują obywateli, iż całe społeczeństwo powinno zacisnąć pasa i pracować ciężko, aby koszty towarów importowanych można było pokryć artykułami eksportowymi. Społeczeństwo oczywiście stara się jak może, zwłaszcza w kraju tak kulturalnym i uświadomionym, jak Dania, aż nagle zdarza się następujący wypadek:

Pewien przedsiębiorca w Jutlandii potrzebował do swej fabryki specjalnej maszyny, jakiej nie mógł znaleźć w całej Danii. Wobec tego począł szukać zagranicą, i wreszcie dowiedział się, iż można nabyć tego rodzaju maszynę w Czechosłowacji. Po wypisaniu całego szeregu podań i wypełnieniu wielkiej ilości kwestionariuszy uzyskał pozwolenie na przywozu, potrzebne dewizy, i sprowadził upragnioną maszynę.

Gdy wyjął ją ze skrzyni, w jakiej nadeszła okazało się, iż maszyna ta wyprodukowana została w Odensee, miejscowości oddalonej o 50 kilometrów od jego fabryki.

Gruby pasażer

NA TRASIE Florencja - Mediolan wydarzyła się ostatnio katastrofa kolejowa, spowodowana bardzo oryginalną przyczyną. We Florencji wsiadł do ekspressu Signor Mario Fusari i zajął zarezerwowane dla siebie miejsce. Ale Fusari był tak tęgi, iż zajął nie jedno miejsce, ale trzy. Wobec tego inne osoby, które również miały zarezerwowane miejsca na tejże ławce, nie miały gdzie usiąść. Wywiązał się spór, gdyż Signor Fusari twierdził, iż skoro w biurze kolejowym sprzedano mu miejscówkę, to nic na świecie nie skłoni go do odbycia podróży na stojąco. Pociąg odszedł z Florencji, ale kłótnia trwała i wreszcie któryś ze zdenerwowanych pasażerów pociągnął za sygnał alarmowy. Pociąg stanął w tak niefortunnym momencie, iż maszynista w nadjeżdżającej z przeciwległej strony lokomotywie nie zdążył już zahamować, i nastąpiła katastrofa. Ofiar w ludziach na szczęście nie było, ale rozgoryczeni pasażerowie ekspressu wyciągnęli grubasa na tor, poczem umieścili go w wagonie towarowym, gdzie musiał kontynuować podróż.

Po przybyciu do Mediolanu Signor Fusari zaskarżył towarzyszy podróży, wychodząc z założenia, że skoro urzędniczka, widząc go sprzedała mu bilet, to był uprawniony do podróży na siedząc, nawet zajmując trzy miejsca.

Uśmiech Buster Keatona

jako... wielkość matematyczna

Po wszelkich festivalach filmowych — głos zabierają uczeni, krytycy, estetycy, socjologowie. W Paryżu w Sorbonie (uniwersytet paryski) odbył się zjazd uczonych z całego świata poświęcony zagadnieniom kinomatografii.

Zagadnienie filozofii filmu nakreślił w zasadniczych konturach Cohen-Seat w ostatnio wydanej książce.

Omawianie nowoczesnych środków ekspresji, jakim jest film w dostojnych murach Sorbony wywołuje niekiedy sprzeczki naukowe zupełnie groteskowe. Jeden z uczestników rzucił porównanie, że uśmiech Buster Keatona jest wartością zbliżającą się do absolutnego zera.

Cały świat filmowy wciąż wiąże wielkie nadzieje z kongresem naukowców w sprawach filmu. Pudowkin, wielki reżyser rosyjski, zaproponował powołanie do życia międzynarodowego archiwum dokumentacji.

JESIEŃ NA ŚWIECIE



Z drzewa złudzeń wśród zamieci
Liść po liściu zwolna leci.

Wiatr co hula po wszechświecie,
Zmiata niepotrzebne śmiecie.

Z drzew żydowskich Palestyny,
lecą dojrzałe cytryny.

Z ruin greckich ciężko zwisa,
Żrały owoc Sofulisa.

SPORT

Czy wiecie kim jest Stepanow..?

16 bokserów radzieckich

wylądowało wczoraj w Warszawie

Telefon od specjalnego wysłannika



WARSZAWA, 13.10. —

— Lecą..

Za 10 minut będą na lotnisku — tak brzmiał meldunek z Okęcia o godz. 9-ej rano.

Pojechaliśmy natychmiast.

Dworzec portu lotniczego wypełniony był już przedstawicielami PWF-u, Związku Bokserskiego, Towarzystwa Przyjaźni Polsko Radzieckiej, dziennikarzami, i oczywiście — kibicami.

Mgła utrudnia jednak lot. Samolot się opóźnia. Jest godzina 10,15 kiedy ciemnozielona maszyna z napisem „ZSRR" ląduje. Formalności paszportowe trwają rekordowo krótko. W drzwiach kabiny pasażerskiej ukazuje się pierwsza sylwetka. Starszy pan z siwą brodą. To prof. Krestownikow, szef katedry wychowania fizycznego w Instytucie Moskiewskim. Za nim wychodzą bokserzy.

ŻNIWA FOTOGRAFA.

Kwiaty, powitania i fotografie. Dziesiątki zdjęć. Fotoreporter Socjalistycznej Agencji Prasowej uwija się jak w ukropie. Te zdjęcia to duży szlagier dla całej Europy. A redaktor Gryżewski z „Przeglądu Sportowego" przynagla.

— Główki, kolego, główki. Na poniedziałek musimy dać do numeru.

„PRZYJEMNIE WITACIE!"

Administrator „Przeglądu Sportowego" rozdaje gościom czwartkowy numer ilustrowany zdjęciami bokserów. Wszyscy chcą mieć jak najszybciej gazetę w ręku. Szukają swych twarzy.

— „Ot, charoszoja u was zdieś organizacja — mówi jeden z bokserów. Tak przyjemnie witacie. I gazety są już na lotnisku... z naszymi zdjęciami.

W rozgwarze rozmów trudno nawet ustalić nazwiska przybyłych pięściarzy. Ustawiliśmy się przy autobusie i notujemy nazwiska wchodzących:

...Segałowicz, Abdiejew, Awtinow, Miednow, Greiner, Szczerbakow, Ogurenkow, Gawryłow (zamiast Masłowa), Kniaziew, Arystykisan, Hanukaszwili, Dudko, Pierow, Koroliew...

LINNAMAEGI BYŁ W ŁODZI.

Idą wagi ciężkie, Karoliew. Ugina się stopień autobusu, gdy wchodzi do wewnątrz. A teraz stary znajomy. Łódź pamięta go z meczu Polska — Estonia, gdy nokautował Piłata — Linnamaegi. To piętnastu. Jest i szesnasty — Stepanow.

BOHATER FILMU.

Też znajoma sylwetka. Tylko gdzie go widzieliśmy?... Trudno sobie przypomnieć.

— Przeproszem — Czy pan zna film Knockaut?

— Bardzo dobrze — odpowiada, uśmiechając się.

Teraz już rozumiemy — wątpliwości rozwiązane: — To Stepanow był tym sympatycznym bokserem, który zdobył mistrzostwo Związku Radzieckiego. Bokser i aktor filmowy. No, Szymura nie będzie miał łatwego zadania. Film wykazał, że Stepanow jest nie tylko zdolnym artystą, ale i świetnym bokserem Jakoś mniej wierzymy teraz na choćby jeden punkt w półciężkiej...

JESZCZE DWA MECZE.

Samochód załadowany. W tej chwili na podjazd dworca wpada na motocyklu spóźniony fotoreporter jednego z warszawskich dzienników Prosi, aby bokserzy wyszli na chwilę z auta i upozowali się do zdjęcia.

— Niestety, to niemożliwe — tłumaczy szef ekspedycji, który opiekuje się swymi chłopcami z przykładną troskliwością. — Ale proszę się nie martwić. Będziemy jeszcze wysiadać z samolotu w Gdańsku i Katowicach. Mecze są już prawie umówione Tam pan zrobi potrzebne mu zdjęcia.

GDYBY TO 8 LAT TEMU.

Autobus rusza. Rozmawiamy z królem sędziów — Zapłatką

— Jak będzie?



— Nic nie wiadomo. To chyba najcięższy mecz w historii polskiego boksu. Gdybyśmy mieli ósemkę z Dublina, ale tę, która w 1939 r. zdobywała po raz drugi mistrzostwo Europy, przyjąłbym zakład o zwycięstwo...

— Czy nasi chłopcy są już w komplecie?

Właśnie startuje teraz samolot do Katowic, skąd po południu przyleca Ślązacy — Grzywocz, Bazarnik i Rademacher. Reszta jest na miejscu.

WAŻNE, ŻEBY POLSKA...

Dworzec pustoszeje. Jedziemy do telefonu, by nadać wiadomości do Łodzi. Chłopcy redakcyjni „Przeglądu Sportowego" toczą właśnie zaciętą dyskusję.

— Nie opowiadaj — mówi Marvš — Kolka przegra!.. Jakby Kolka miał przegrać, to w jakiej wadze chcesz wygrać?..

— Wy wszyscy nie znacie się na boksie — i z zapałem wykrzykuje inny. — To nie ważne czy wygra albo przegra Kolczyński. Ważne żeby wygrała Polska! I wygra bez gadania. Nie tacy oni przecież straszni.., Jeden Koroliew tylko..

Gdyby tak było, gdyby Stefan miał rację... Ten mecz niestety, jest bardzo trudny do wygrania.

W. Kaczmarek.

Dział oficjalny ŁOZPN

KOMUNIKAT KAPITANA ZWIĄZKOWEGO Nr 9

1. Dnia 14 października 1947 o godzinie 15,15 na stadione ŁKS odbędą się międzymiastowe zawody Kraków — Łódź.

2. W związku z powyższym wyznaczam następujących zawodników, którzy będą reprezentowali Łódź w w. wymienionym spotkaniu:

ŁKS — Włodarczyk, Łuć Zb., Hogendorf, Baran, Łącz, Styczyński, Janeczek.

Widzew — Gbyl, Marciniak, Ciehocki,

ZZK Łódź — Koczewski, Korporowicz, Miler,

Zjednoczone — Urban, Bajan,

TUR Tomaszów Maz. — Komar. Kapitanem drużyny wyznaczam zaw. Koczewskiego Henryka.

3. Wyszczególnieni wyżej zawodnicy stawią się w dn. 14.10.47 o godz. 14.30 na Stadionie ŁKS w szatni, zaopatrzeni w buty, skarpetki i ochraniacze.

4. Za punktualne stawiennictwo czynię odpowiedzialnymi Kierowników Sekcji Piłkarskich tych klubów do których zawodnicy należą, oraz zawodników pod rygorem wyciągnięcia konsekwencji statutowych.

O godzinie 15-tej

podamy wynik meczu Polska-ZSRR

Na liczne zapytania naszych czytelników w sprawie informacji o wyniku meczu Polska — ZSRR, komunikujemy, iż relacji naszego specjalnego wysłannika red. Wiesława Kaczmarka, oczekujemy około godz. 15-ej.

Wynik zawodów i wynik poszczególnych walk, bezpośrednio po otrzymaniu relacji z Warszawy, wywiesimy, jak zwykle, w oknie wystawowym w księgarni „Wiedza" ul. Piotrkowska Nr. 70. **(Red. Sport.).**

Drużyna Szölnok przyjechała do Łodzi

Dziś Węgrzy grają z ŁKS

Gdy wczoraj o godz. 19-ej wyszła z wagonu na peron dworca Kaliskiego liczna grupa rosłych i młodych mężczyzn z małymi walizeczkami, oklejonymi nalepkami różnych hoteli węgierskich — nasi kolejarze pierwsi przeprowadzili z nimi wywiad sportowy.

Okazało się, że istotnie przyjechała do Łodzi zapowiadana od kilku już dni doskonała drużyna węgierska Szölnok, która po nieznacznej porażce z Hungarią (0:1) i po załatwieniu wielu formalności — najbliższą i najszybszą drogą śpieszyła do Łodzi, aby nie postawić organizatorów w kłopotliwej sytuacji.

W obozie ŁKS odrazu dał się wyczuć ruch i ożywienie.



Piłkarze Szölnok po przyjeździe do Łodzi oświadczyli odrazu, iż słyszeli o tym, że do Polski wyjechała od nich jakaś słabiutka d r u ż y n a piłkarska, zdziwili się jednak niezmiernie, gdy ich poinformowano, że drużyna ta reklamowana była w Częstochowie, jako ...MTH (Budapeszt). Z kolei goście zapytali o wynik meczu w Częstochowie i informowali się, jak notowani są piłkarze spod Jasnej Góry na arenie piłkarstwa ogólnopolskiego.

Gdy otrzymali na ten temat wyczerpujące informacje — kierownik Szölnok rzekł do przedstawiciela ŁKS: — „nie miejcie do nas żalu, jeśli jutro nie będziemy was żałować i będziemy dążyć do uzyskania jak największego zwycięstwa, ale musimy w oczach polaków zrehabilitować piłkarski sport węgierski i udowodnić wam, że na Węgrzech jeszcze dotąd czołowe kluby nie grają tak słabo, aby musiały wykorzystać, jako jedyną szanse na pokonanie przeciwnika, dwóch rzutów karnych".

ŁKS mieć więc będzie niezwykle trudne zadanie, aby uzyskać jak najkorzystniejszy dla siebie rezultat

Prawdopodobnie na środku pomocy w ŁKS-ie zagra Urban, co wzmocni wybitnie defensywę gospodarzy.

Ponadto łodzianie wystąpią w swym najsilniejszym składzie.

W ramach tego meczu, który rozpocznie się o godzinie 15-ej odbędzie się uroczystość pożegnania zasłużonego działacza międzynarodowego sędziego piłkarskiego — mjr. Sznajdra, który już w najbliższych dniach na stałe opuszcza Łódź.

Przed meczem arbitra, który prowadzić będzie dzisiejsze zawody, żegnać będą jego koledzy najbliżsi — sędziowie łódzcy, wręczając mu upominek w imieniu wszystkich sędziów łódzkiego okręgu.

My nie żegnamy mjr. Sznajdra, bo wierzymy w to, że i w roku przyszłym, często odwiedzi on Łódź, aby prowadzić tu poważne zawody piłkarskie

---

Pod znakiem nelsonu

Dziś Warszawa - Łódź

Zapaśnictwo staje się w Łodzi coraz bardziej popularne i zyskuje sobie wielu sympatyków.

Ostatnio zawody ciężkoatletów najczęściej organizował Milicyjny Klub Sportowy w Łodzi.



Dziś organizatorem imprezy jest Łódzki Okręgowy Związek Atletyczny, który w sali Świetlicy Pracowników Państwowych Zakładów Przem. Baweln przy ul. Piotrkowskiej 295, urządza w niedzielę o godzinie 17-ej międzymiastowy mecz zapaśniczy Warszawa — Łódź.

Oto jak przedstawia się zestawienie par (na pierwszym miejscu podajemy reprezentantów Warszawy):

Waga musza, Kluczyk — Balwicki, kogucia Rokita — Łazarski, piórkowa Sawka — Ignaszewski, lekka, Markowski — Kawał Wład. ew. Kubat M., półśrednia, Warchoł — Matusiak, ew. Kubat Jan, średnia, Reda — Rasała, ew. Lenard, półciężka, Koszewski — Tomczyk, i ciężka, Szajewski — Gliński, ew. Ślickowski

Po zawodach przedstawiciel ŁOZA wręczy zapaśnikom łódzkim żetony *i dyplomy za zdobyte indywidualne* mistrzostwo i wicemistrzostwo okręgu na rok 1947.

Concordia — I. K. P. w boksie 11:5

I. K. P. broni się bez powodzenia przed spadkiem

Pierwsza połowa mistrzostw okręgu łódzkiego niezbyt pomyślnie zakończyła się dla beniaminka kl. A — IKP.

Waga musza — Adamus (C) wygrywa nieznacznie na punkty z Samczyńskim (IKP).

Waga kogucia — Brzózka (C) minimalnie wygrywa na punkty z Szelińskim (IKP).

Waga piórkowa — Pietrusewicz (C) remisuje z Leszczyńskim (IKP).

Waga lekka — Maciejczyk (C), dzięki finiszowi w III r. wygrywa na punkty z Sobczakiem (IKP),

Waga półśrednia — Pik (IKP) po chaotycznej walce wygrywa na punkty z Maciarkiem (C).

Waga średnia — Ścibut (C) nie rozstrzygnął walki z Rejnszem (IKP).

Waga półciężka — Kałużny (C) remisuje z Kubatem (IKP).

W wadze ciężkiej — Stec (C) otrzymuje punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika. Ogólny wynik meczu 11:5 dla Concordii.

Sędziowali: w ringu — Sieroszewski St., na punkty Sieroszewski E. Sikorski i Hamusz.

Droga do socjalizmu

Haliny Górskiej

Dla osobowości człowieka nie jest obojętne, jakie drogi prowadzą go do skrystalizowanego, dojrzałego poglądu na świat. Mamy wprawdzie w słowniku kilka nazw, zgrubsza określających ideologię — takie rejestry, szufladki, czy jak je nazwać; ale one nigdy nie wystarczą, aby móc zobaczyć konkretnego człowieka z całą różnorodnością jego reakcji, odruchów i postępków.

Halina Górska była socjalistką, ale to mało. Jej dojrzała twórczość, to bunt przeciw istniejącym formom życia w imię form, dopiero przeczuwanych i upragnionych. Ale to jest przecież szczyt drogi, po której szła, a początki były całkiem inne.

Są ludzie, którzy do socjalizmu doszli przez teorię: takim człowiekiem był np. Marks. Górska nie, ona zaczynała od czegoś innego: od bolesnego doświadczenia ludzkiej niedoli. Znana jest akcja „błękitnych", rozpoczęta we Lwowie, potem rozszerzająca się daleko poza Lwów; to Halina Górska walczy słowem, namową, radą o pomoc dla ludzkiej nędzy. A więc akcja charytatywna? Tak, na razie tylko to, nic więcej akcja charytatywna w ramach ustalonego porządku rzeczy, który tyle nieszczęśliwych ofiar wyrzuca poza indeksy życia. Dobroczynność, w której wyczuwa się jeszcze pewną nutkę sentymentalizmu; ale dobroczynność coraz bardziej konsekwentna, olbrzymiejąca z każdą chwilą, coraz więcej mająca w sobie danych, że już, już — a wyrodzi się bunt.

Tego buntu, zawartego potencjonalnie w Halinie Górskiej i akcji „błękitnych" przerazili się „panowie tego świata". Rozpoczęły się utrudnienia, szykany, niemal prześladowania. I one to właśnie sprowokowały wybuch. — Tak zwykle bywa; może, gdyby nie ten opór przeciw „błękitnym" Halina Górska pozostałaby do końca życia „panią z miłosierdzia" — miłosierdzia nieco bardziej niecierpliwego, gwałtownego, ale w gruncie rzeczy pozostającego takim samym mdłym paliatywem, jak inne charytatywne przedsięwzięcia. Skłonność do pewnego sentymentalizmu nie była obca jej naturze...

Niechętni wobec zwykłego miłosierdzia kapitaliści wyzwolili w niej gwałtowny bunt. Jej droga do socjalizmu wznosi się gwałtownie w górę, aby już nigdy nie wrócić do poziomu, od którego zaczynała; ale mimo wszystko, to też nie jest jeszcze socjalizm. A może nawet jest to już socjalizm, ale jak gdyby ten przednaukowy, z epoki utopijnego marzenia o lepszym, sprawiedliwym świecie. Górska buduje dla swoich chłopców dom; czy to nie ma być coś w rodzaju falansteru?

Jej praca społeczna, poprzez kolejne niepowodzenia, staje się coraz bardziej poważna, coraz lepiej teoretycznie umotywowana. Jej bunt przeciw ludzkiej małości rośnie, jej zrozuminie ludzkiej niedoli pogłębia się, sięgając aż tego dna, w którym nie ma grzechu, a jest tylko wołająca o pomstę krzywda. Zaczyna się wtedy również okres wytężonej pracy literackiej, okres „Sygnałów" i cyklu powieściowego „Barak płonie". Jako pisarka, w tym właśnie czasie Górska osiąga największą dojrzałość; sentymentalizmu, cechując jej dawniejsze utwory, teraz znika i staje się tylko pewnego rodzaju strumieniem podskórnym, nadającym jej prozie żywszą barwę. Uczucia klarują się; osiągają równowagę z intelektem, który najdrażliwsze nawet sprawy odważa się rozpatrywać i sądzi. Zmniejsza się również w tych powieściach zbytnie zaufanie wobec słowa, które dawniej uwodziło niekiedy młodą autorkę; prawda, że przez to tracą one nieco na bezpośredniości, która tak czarowała czytelnika w „Drugiej bramie" lub „Nad czarną wodą" — ale zyskują na głębi.

Z tym wszystkim czuła się Górska samotna. Może bolały ją wspomnienia dawnych czasów, w których marzenia zastępowały walkę ze złośliwie wykrzywioną rzeczywistością? Dom Górskich pełny był gwaru dyskutujących literatów, polityków, społeczników, przygotowywały się tam — między inymi — groźne rzeczy, które miały wybuchnąć nagłym płomieniem na pamiętnym Zjeździe Pracowników Kultury w Teatrze Wielkim, ale ona zachowywała w sobie w ukryciu maleńką furtkę do ucieczki w tamtą iną, dawną, lepszą rzczywistość swego uczucia dla „panny Stefani" (Sempołowskiej) i młodych, trochę bajkowych, ideałów. Miała gromadkę przyjaciółek, młodziutkich dziewcząt, które kształciła, rozwijając w nich bardziej uczucia i wrażliwość na ludzką krzywdę, niż ostry zmysł widzenia i osądzania rzeczywistości. Dziewczęta te — to było zresztą naturalne — przerabiały sobie przeważnie na swój użytek owe nauki, co czyniło je niekiedy trochę zbyt egzaltowanymi i sentymentalnymi. Zapewne wojna, która przyszła tak wcześnie, zmieniła w nich nie jedno pod tym względem Haliina Górska tego nie doczekała: pewnego dnia musiała opuścić niespodziewanie swój dom, zabrana przez gestapowca, który po nią przyszedł. Nie wróciła do niego już nigdy.

K.P.

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 257-94

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Danieleckiego (Piotrkowska 127), Zajączkiewicza (Zielony Rynek 37), Gorczyckiego (Daszyńskiego 59), Karlina (Wschodnia 54), Antoniewicza (Pabianicka 56), Steckela (Limanowskiego 37).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 15 wielki sukces Teatru W. P., grana z niesłabnącym powodzeniem tragikomedia hiszpańska Rojasa „Celestyna" w inscenizacji L. Schillera, dekoracjach Wł. Daszewskiego, w oprawie muzycznej T. Kiesewetter.

O godz. 19 szekspirowskie arcydzieło fantazji, baśniowa komedia pełna filozoficznego znaczenia, „Burza" w inscenizacji odznaczonej pierwszą nagrodą za reżyserię L. Schillera i oprawę scenograficzną Wł. Daszewskiego, przedstawienie uświetniają swym udziałem K. Adwentowicz (kreacja nagrodzona) i J. Węgrzyn. Obsadę stanowią: R. Hanin (kreacja nagrodzona), L. Pietraszkiewicz (kreacja nagrodzona), Górecka, Welanek, Kozłowski, Wasilewski, Lubelski, Łapiński, Pągowski, Kłosiński, Woźniak, Łodyński, Kwiatkowski. Tańce skomponowała J. Hryniewiecka.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Cztery ostatnie przedstawienia „Szklanej menażerii" Tennessee Williams'a w premierowej obsadzie.

W sobotę dn. 18 październ...a otwarcie sezonu komedią Jean Giraudoux „AMFITRION 38" w przekładzie i z prologiem Bohdana Korzeniewskiego, w reżyserii Erwina Axera. Dekoracje i kostiumy: Władysław Daszewski. Udział biorą: Helena Buczyńska, Stanisław Bugajski, Jerzy Duszyński, Czesław Guzek, Elżbieta Łabuńska, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt, Danuta Szaflarska, Ludwik Tatarski, Jacek Woszczerowicz.

TEATR „SYRENA" — TRAUGUTTA Nr 1
Dziś 2 przedstawienia „COLORADO" Z. Gozdawy i W. Stępnia. Pocz. o godz. 16.30 i 19.30. Tel. kasy 372-70.

Cyrk Nr 2 Plac Leonarda, godz. 12, 16, 19.15.

KINA

ADRIA — „Złote Wrota".
BAJKA — „Pięciu Zuchów"
BAŁTYK — „Rodzina Artamonowych".
GDYNIA — „Złote wrota".
HEL — „Jadzia".
MUZA — „Lermontow".
POLONIA — „Wiosna".
PRZEDWIOŚNIE — „Cienie przeszłości".
ROBOTNIK — „Mściwy Jastrząb".
ROMA — „Konik Garbusek".
REKORD — „Miłość na lekarstwo".
STYLOWY — „Droga do Nieba".
ŚWIT — „Wilki morskie".
TĘCZA — nieczynne.
TATRY — „U kresu drogi".
WOLNOŚĆ — „Urwis Gawroche".
WŁÓKNIARZ — „Admirał Nachimow".
WISŁA — „Awantura w zaświatach" —
ZACHĘTA — „Wesoły Sublokator".
OŚWIATOWE — „I 15 letni Kapitan II Harcerze".

POCZĄTEK SEANSÓW

Adria — 15, 17,30 i 20 niedz. 12,30.
Adria — 15.30. 18. 20.30, w niedz. 13.
Bałtyk — 17. 19. 21, niedz. 15. 17. 19, 21.
Gdynia — 15,30 18, i 20,30 niedz. 13-ej.
Polonia — 16. 18.30. 21, niedziela 13,30.
Świt — 16,30. 18.30. 20.30. niedziela 14,30.
Tęcza — 16.30 18.30. 20.30. niedz. 14.30
Włókniarz — 16.30. 18.30. 20.30. niedziela 14.30.
Wolność — 16.30. 18.30., 20.30. niedziele 14.30.
Przedwiośnie — 16.30. 18.30. 20.30. niedziela 14,30.
Roma — 16,30. 18.30. 20,30 w niedz. 14,30
Bajka — 16.30. 18 30. 20.30 w niedz. 14,30
Robotnik — 15.30. 18. 20.30. w niedzielę i święta — 13.00. 15.30.. 18.00. 20.30.
Muza — 18,20. niedziela 16.
Tatry — 16. 18.20. niedz. 14.
Stylowy — począt. seansów 16. 18,30 i 21. niedziele 13,30, 16, 18,30 i 21.
Wisła — 16, 18,30 i 21, niedz. pocz. 13,30.

RADIO

7.00 Muzyka, 8.00 Dziennik oraz przegl. prasy stoł., 8.20 (Ł) Progr. na dziś, 8.28 (Ł) Koncert życzeń (cz. I), 8.50 (Ł) Pog. J. Piotrowskiego Związku Polskich Rodzin Radiowych. 9.00 Nabożeństwo z Zakopanego, 10.00 Aud. regionalna z Zakopanego, 11.00 (Ł) III-cia aud. sł. - muz. w oprac. B. Busiakiewicza p. t. „Pieśni i piosenki włoskie". 11.30 (Ł) Humoreska Czechowa „Mściciel" czyta J. Kurnakowicz, 11.40 (Ł) Nowe nagrania płyt marki „Odeon". 12.05 IX-ta aud. z cyklu: „Koncerty Muzyki Radzieckiej". 13.05 Radiokronika, 13.15 Najciek. aud. przeszł. tygod., 13.20 Muzyka. 13.40 Aud. dla świetlic wiejskich, 14.25 Chwila Biura Studiów. 14.30 „Zagadki radiowe". 14.40 „Teatr Wyobraźni" — „Prawo rzymskie przestało istnieć". 15.25 „U Wujcia Kluczyka na pięciolinii" — aud. sł. - muz. dla dzieci. 15.45 Utwory J. S. Bacha w wyk. Wł. Kędry. 16.02 (Ł) Komunikaty. 16.05 (Ł) Rozmowa z radiosłuchaczami w omówieniu Red. K. Turkiewicza. 16.15 (Ł) Walce w wyk. O. Olginy — śpiew i A. Tabaksblatta — akompan., 16.25 (Ł) „Na widowni tygodnia" — fel. H. Ellis. 16.45 „Z życia kulturalnego". 16.50 „Z poezji rosyjskiej". 17.00 „Podwieczórek przy mikrofonie". 18.25 Montaż literacki. 18.50 Rep. dźwięk. z międzypańtwowego meczu bokserskiego ZSRR — Polska. 19.50 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 20.30 „Dla każdego coś miłego". 21.00 Dziennik. 21.30 Muzyka. 22.05 (Ł) Wiadom. sport. lok.. 22.10 (Ł) Rezerwa, 22.15 Koncert Ork. Tan. P. R. 23.00 Ostat. wiad. dziennika. 23.10 Wiadom. sportowe. 23.30 (Ł) Koncert życzeń (cz. II), 23.57 (Ł) Progr. lok. na jutro.

Marysin III otrzymał komunikację

Nowa pętlica tramwajowa na szosie warszawskiej

Jeszcze jedną małą, ale jakże istotną uroczystość obchodzi w dniu dzisiejszym nasze miasto. Uroczystość, która wskazuje na to, że, mimo trudności, ciągle przybywa nam jeszcze jakieś nowe urządzenie, które rozwiązuje jedną z bolączek naszego życia i uwzględnia potrzeby ludności.

W tym wypadku chodzi o osiągnięcia Miejskich Zakładów Komunikacyjnych.

Dzisiaj oddana do użytku nowa pętlica tramwajowa na ulicy Strykowskiej, będącej dalszym ciągiem szosy warszawskiej, a więc jednej z naważniejszych magistrali łódzkich.

Niezależnie od wybudowania pętlicy dyrekcja tramwajów przedłużyła w tym miejscu o blisko 1 kilometr linię tramwajową, która w ten sposób dochodzi prawie pod znajdujący się tam most kolejowy i pod osiedle robotnicze Marysin, które dotychczas pozbawione było połączenia z miastem. Ludność tej dzielnicy dawno ubiegała się o to, aby władze miejskie budowały linię tramwajową do osiedla, gdyż brak jej stwarzał pracującym duże niewygody, zwłaszcza jesienią, w dni deszczowe, lub zimą.

Uruchomienie pętlicy na ul. Strykowskiej posiada duże znaczenie dla uporządkowania ruchu na skrzyżowaniu dróg, wiodących do Warszawy, gdzie dotąd tramwaje łódzkie musiały manewrować i gdzie często dochodziło do wypadków i zderzeń z samochodami. Obecnie w tym niebezpiecznym miejscu ustanowiony zostanie normalny porządek, gdyż tramwaj jechać będzie mimo punktu zbornego autobusów i ciężarówek, prosto na północny wschód.

Piękny przykład wyrobienia obywatelskiego dali mieszkańcy Osiedla Robotniczego w Marysinie III, którzy dziękując za przedłużenie linni tramwajowych Nr 1 i Nr 15 łączących Osiedle ze Śródmieściem, złożyli na ręce prezydenta, E. Stawińskiego zebraną między sobą kwotę 40.000 zł z następującym przeznaczeniem 10.000 zł na Fundusz Odbudowy Warszawy, 10.000 zł na akcję Łódzkiej Rodziny Radiowej, 10.000 zł do dyspozycji pracowników Ł.Z.K., 5.000 zł na Związek Ociemniałych w Łodzi oraz 5.000 na odbudowę kościoła.

Śmiertelne uderzenie

(b). Przechodzący ul. Stalina Władysław Rzeźniczak został uderzony w głowę wskaźnikiem przejeżdżającego samochodu. Prowadzący samochód szofer Aleksander Pełczyński będąc w stanie nietrzeźwym jechał nieprawidłowo. Rannego przewieziono do szpitala Betleem, gdzie mimo ratunku zmarł po kilku minutach. Szofera zatrzymano do dyspozycji władz.

Z LIGI KOBIET

Zarząd Ligi Kobiet w Łodzi podaje do wiadomości, iż w dniu 12 października b.r. odbędzie się konferencja ośrodka Ligi Kobiet — Chojny, w lokalu własnym przy ul. Rzgowskiej 94 o godz. 15-tej (3 ppoł.).

ZARZĄD LIGI KOBIET w Łodzi

KONCERTY

W niedzielę 12. X. 47 o godz. 19 w sali Konserwatorium (Al. 1-go Maja 6) odbędzie się wieczór arii i duetów operowych w wykonaniu młodych utalentowanych śpiewaków: Aliny i Witolda Zalewskich.

W programie: Caccini, Donizetti, Gounod, Bizet.

Bilety do nabycia w Sekretariacie w godz. od 9 do 15-tej, w dzień koncertu od 10—12-tej i od 18-tej

Dzielnica PPS - Elektrownia na pomnik tow. Daszyńskiego

W zapełnionej sali świetlicy Pracowników Elektrowni Łódzkiej, odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków PPS, Dzielnica Elektrownia.

Zebranie zagaił tow. Edward Andrzejak, omawiając wyczerpująco aktualną sytuację polityczną w kraju i na arenie międzynarodowej.

Z kolei sprawozdanie z osiągnięć w pracy ideologicznej wygłosił przewodniczący Dzielnicy, tow. Władysław Rżewski.

Po sprawozdaniu kasowym, Sekcji Kobiet i Sekcji Propagandowej, przyjęto uchwałę, udzielającą absolutorium dla ustępującego Zarządu.

Zebranie wybrało nowy Zarząd Komitetu Dzielnicy z tow. Rżewskim i tow. Zakrzewskim na czele.

Na tymże zebraniu postanowiono ofiarować 5 tys. zł. na pomnik Ignacego Daszyńskiego

Wyrodny ojciec

(b). Bednarek Henryk zam. przy ul. Wrzesińskiej 58, podrzucił w domu przy ul. Wróbla 7 dwoje swych dzieci: półtorarocznego Józefa i trzyletniego Zbigniewa. Postępek wyrodnego ojca zauważyli lokatorzy domu, zatrzymując uciekającego i oddając go w ręce milicji.

Z życia OM TUR

Komitet Dzielnicy Śródmieście Lewa zawiadamia członków, że dzielnica została otwarta w nowym lokalu przy ul. Piotrkowskiej 41 II p. front.

Członkowie dzielnicy winni się przerejestrować w godz. od 17 do 20 w lokalu dzielnicy.

PPS ŻYCIE PARTYJNE

W poniedziałek, dnia 13 b.m. o godzinie 18-ej w lokalu Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej, ul. Południowa Nr. 65, odbędzie się odprawa referentów szkoleniowych i kierowników grup szkoleniowych (absolwentów skróconych kursów dla wykładowców) oraz Sekretarzy Dzielnic. Obecność obowiązkowa.

*

W czwartek dnia 16 b.m. o godz. 9-ej rano odbędzie się otwarcie I Kursu Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej (ul. Południowa Nr. 65).

*

W niedzielę dnia 12 bm. o godz. 10 rano odbędzie się Walne Zebranie członków dzielnicy „Zielona" PPS. Na porządku obrad wybór nowych władz dzielnicy.

*

W niedzielę, dnia 12 bież. mies. o godz. 10-ej odbędzie się zebranie członków Koła PPS przy PZPW Nr. 1 — ul. Wólczańska 213 (świetlica). Z ramienia WK PPS referuje tow. St. Kowalski.

*

W niedzielę, dnia 12.10. o godzinie 16-ej odbędzie się ogólne zebranie członków Miejscowego Komitetu PPS w Andrzejowie (ul. Rokicińska 63).

Na porządku obrad wybór nowego komitetu.

*

Dziś, w niedzielę, dnia 12 b.m. o godzinie 10-ej odbędzie się zebranie członków dzielnicy „Bałuty" PPS ul. Sierakowskiego Nr. 3).

OFIARY

Zokazji Imienin Prezesa Rady Nadzorczej Spółdzielni „SPOŁNOTA" Ob. Maksymiliana BERGERA zamiast kwiatów składają na „króliczki doświadczalne z RAWENSBRUK" zł. 7.000 Pracownicy Oddziału Łódzkiego „Spólnoty".

TABELA WYGRANYCH 51 LOTERII

1-szy dzień ciągnienia II giej klasy

Wygrane po 100.000 zł: Nr Nr 5433 26426 45698

Wygrane po 20.000 zł: Nr Nr 629 22622

Wygrane po 10.000 zł: Nr Nr 651 1025 3594 5677 8026 12816 21498 25935 34902 36487 38318 39701 40116 43325 45896 61207 66665 70568 74665 79383 81717 82810

Wygrane po 5.000 zł: Nr Nr 9985 11808 13774 14556 975 18148 19003 627 20684 25011 26074 27214 29376 31424 988 32605 34780 38161 40432 42483 49225 51045 52126 133 827 58090 521 59499 64690 66017 621 69031 974 70085 71934 72377 570 73257 81307 83927 84527

Wygrane po 2.000 zł: Nr Nr 226 241 668 672 1068 348 417 685 892 2176 673 684 3051 279 4235 610 8319 9395 10583 849 11026 975 12501 599 766 848 885 13800 728 14245 926 697 972 15105 364 16719 17190 307 18160 350 531 600 783 818 981 20618 338 640 697 950 993 21061 22061 933 24006 406 25026 933 27376 826 841 963 972 984 28109 951 29025 073 207 586 30198 668 951 31233 239 774 33371 826 651 979 988 34723 788 35074 36155 591 996 37114 980 39153 191 594 40039 171 41193 989 42375 44218 585 878 45688 46190 47317 457 48375 626 769 941 49130 303 564 752 50273 51098 167 295 52232 392 522 527 851 985 53006 699 975 54068 934 55169 56384 946 57608 58496 829 983 59658 60171 682 715 914 962 61093 116 184 416 63643 64422 424 650 65242 627 66401 539 70014 954 71210 529 72387 886 73778 74671 75701 809 820 76425 77600 78080 295 79573 81303 322 583 82232 423 996 83517 803 967 84690 85

Wygrane po 500 zł: Nr Nr 28 68 128 38 55 74 259 359 422 40 91 526 35 65 655 64 844 76 969 1089 104 16 17 27 90 274 94 357 81 460 93 572 82 715 35 805 82 97 957 2077 095 101 8 59 80 90 426 38 64 539 46 647 734 61 821 83 916 22 43 55 3031 152 254 91 335 55 86 406 511 22 31 39 60 618 27 46 708 25 40 57 90 95 847 889 4051 58 157 266 314 37 60 93 462 10 597 98 613 55 87 727 813 64 927 47 8 5008 24 46 366 584 895 6008 35 51 63 8 216 518 7023 155 206 69 324 79 446 64 86 96 554 89 614 35 727 53 8046 55 120 47 236 71 377 403 33 7 71 561 84 92 8 703 18 824 56 960 77 9034 97 100 34 72 254 86 93 390 576 78 83 703 32 943 72

10083 158 254 325 52 67 79 98 410 24 37 41 624 69 775 938 11002 55 59 87 92 120 63 312 96 406 55 582 734 995 12158 64 5 75 217 21 81 387 595 721 985 13099 219 92 309 424 30 504 604 77 739 64 77 856 950 14146 87 204 301 78 428 59 587 645 59 68 73 727 842 86 15044 5 143 31 334 6 54 9 456 82 92 508 678 737 8 994 16166 287 379 431 7 79 514 68 631 815 39 57 900 27 34 49 5 17029 56 64 189 91 402 86 512 69 86 629 38 77 702 14 34 933 64 18096 134 276 302 596 676 96 700 6 57 833 82 912 69 19029 57 111 54 80 392 401 501 79 81 621 771

20008 44 107 89 241 60 82 340 53 72 414 50 63 514 565 647 761 21086 168 204 33 471 85 95 904 54 66 85 22073 171 275 458 75 532 8 635 736 866 960 23627 63 101 258 336 563 781 59 24118 369 83 549 636 73 99 728 69 98 879 939 56 25097 139 48 205 8 35 66 362 556 78 684 715 29 815 17 72 26032 34 45 60 125 42 293 303 30 53 407 51 92 507 18 66 627 819 53 27051 79 97 276 307 423 62 502 18 61 84 88 94 610 23 41 724 60 834 35 44 922 31 40 57 80 28151 64 67 202 40 51 77 358 65 97 457 96 127 40 69 636 37 54 822 29018 26 48 63 6 76 7 87 8 9 130 20 57 282 346 409 14 23 50 626 67 83 705 18 21 2 832 55 76 900 56

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł. podany będzie jutro

100.000

na nr 34930

znów padło w II-gim dniu ciągnienia w NAJSZCZĘŚLIWSZEJ kolekturze:

Stanisława Bujalskiego

ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 161 i ul. RZGOWSKA Nr 113.

NIE ZWLEKAJ — KUP LOS. — Szybka decyzja sprzyja powodzeniu.

TABELA WYGRANYCH 51 LOTERII

-gi dzień ciągnienia II-giej klasy

Wygrane po 100.000 zł: Nr Nr 719 34930 66295

Wygrane po 20.000 zł: Nr Nr 4407 9506 11021 13716 28234 29345 33570 36537 47019 64594 65133

Wygrane po 10.000 zł: Nr Nr 1227 2830 7492 14436 21025 26225 29407 39763 44649 46124 51632 53052 54613 58397 71914 71915 75027 79330 84522

Wygrane po 5.000 zł: Nr Nr 725 1589 869 2630 3003 022 5607 668 6174 10161 798 15687 19394 20986 21377 22610 23922 29597 31130 39432 41007 205 42457 43468 44108 45197 48460 625 51623 53778 54595 55496 57313 59886 60778 69354 71405 71662 724 72131 76249 79348 82917 83887 84521

Wygrane po 2.000 zł: Nr Nr 285 890 950 1047 087 724 2404 460 645 715 889 950 984 3076 293 563 734 4572 805 843 5193 228 409 6303 421 816 8258 770 779 784 10053 792 11024 192 313 349 980 12013 433 14217 605 766 15975 17006 101 286 18282 675 742 874 880 922 959 991 19505 631 670 910 946 20042 132 136 294 716 21165 23481 765 24651 960 25839 932 26016 062 184 271 272 27453 485 596 668 770 811 897 935 29060 141 224 374 599 656 763 30192 207 426 31031 719 32170 237 327 420 822 907 33497 704 962 35101 512 36512 37245 428 603 786 38271 39301 611 40440 41150 228 335 339 352 784 952 42090 094 43401 44 184 451 656 685 769 843 45330 663 46020 130 47595 831 48283 49304 731 981 50061 437 873 51088 298 642 870 52130 280 462 841 53024 135 472 54038 501 554 726 779 939 55158 57501 761 58301 329 498 856 959 59152 60162 671 910 61310 609 652 952 62127 224 353 459 63588 771 64128 196 496 65463 475 66743 67083 69812 70350 910 71002 068 73096 109 665 784 999 74837 75036 112 342 490 677 713 757 76302 77388 78375 932 79366 648 800 80489 81398 82960 976 83090 812 84489

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł z 1-ego dnia ciągnienia.

30084 181 212 60 89 306 72 81 416 27 715 75 837 51 902 6 31007 14 110 25 40 242 353 458 69 511 56 60 95 8 695 715 803 18 78 946 32018 62 92 150 67 231 345 72 83 93 406 12 28 42 74 94 500 61 738 33064 99 171 3 92 319 42 412 54 697 736 70 92 929 34019 21 4 217 531 66 83 807 98 941 94 7 35025 69 156 244 333 56 85 476 617 9 57 69 754 80 99 977 91 36033 108 256 463 752 862 37009 66 158 60 99 237 80 93 449 539 58 99 802 32 74 98 938 69 95 38022 50 112 204 42 361 95 405 12 55 95 653 99 709 817 926 54 39110 279 335 82 406 35 74 507 634 815 18 27 9 60 76 926

40155 240 41 50 382 91 445 509 79 614 675 94 708 966 41003 127 77 453 95 520 969 95 42040 73 108 201 38 50 75 345 442 532 81 664 848 907 43029 42 53 125 288 354 65 431 54 75 514 97 606 19 32 86 705 35 855 44044 397 452 503 20 649 69 76 86 707 20 811 97 909 21 60 77 45065 248 72 85 364 78 422 98 630 34 99 803 913 64 46021 25 91 121 27 208 94 99 409 68 523 24 602 54 712 807 47018 234 68 392 467 597 656 877 90 929 51 85 48007 113 23 301 33 90 412 50 71 93 49011 85 168 99 257 694 783 49792

50107 69 82 247 334 72 4 6 401 8 49 50 502 8 44 77 608 42 52 830 908 56 62 51120 71 202 428 988 548 614 44 771 96 826 59 911 71 52014 37 73 94 100 6 12 71 78 89 261 336 42 427 48 510 695 811 13 46 63 912 22 39 72 99 53087 329 37 60 97 412 32 530 34 80 91 656 81 714 47 60 840 89 908 96 54004 66 336 42 73 7 462 652 685 758 89 824 26 66 76 91 55032 247 378 460 530 602 65 83 753 56009 338 60 485 514 63 727 838 52 966 57053 93 179 82 269 327 412 779 826 8 996 58059 129 223 53 327 41 60 72 91 497 543 89 619 945 59034 41 162 236 48 69 353 443 55 502 92 613 705 55 363 95 911

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł. podany będzie jutro

Rejonowa Centrala Aprowizacyjna w Łodzi, podaje do wiadomości, że na miesiąc październik wydawać będzie na Zakłady Pracy:

a) dla posiadaczy kart R.C.A miasta Łodzi po 1 kg konserw wołowych wzamian 2 kg mięsa wołowego na odcinek Nr 21 kart kat. I i po 1,30 kg rąbanki wieprzowej wzamian 1 kg tłuszczu na odcinek Nr 23 kart kat. I.
b) dla posiadaczy kart R.C.A. Województwa Łódzkiego po 1 kg konserw wołowych wzamian 2 kg mięsa wołowego na odcinek Nr 27 kart kat. I i po 1,30 kg rąbanki wieprzowej wzamian 1 kg tłuszczu na odcinek Nr 20 kart kat. I.

Zakłady Pracy proszone są o niezwłoczne zebranie kart żywnościowych z miesiąca października br. dla pobrania konserw wołowych i rąbanki wieprzowej dla swych pracowników.

Ostateczny termin pobierania przez Zakłady Pracy upływa z dniem 27-go października br.

Redaktor naczelny:

ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godz. 12-ej do 13-ej.

SEKR. RED. — od godz. 10-ej do 11-ej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

NASZE TELEFONY:

Centrala Telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91 i 257-94

Redaktor Naczelny	130-46	Dział ogłoszeń	256-37 i 222.22
Zastępca Red. Nacz.	112.54		
Sekretarz Redakcji	144.18	Ekspedycja	261-93
Dyrektor Admin.	257-93	Rozdzielnia	272.57

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68, Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł 90, prenumerata zbiorowa (od 20 egz. — zł 60. Prenumerata z odbiorem w Administracji — zł. 75.

Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2. D—018265